

Niech żyje

Rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 16000.—
bez odnośnienia „ 14500.—
na prowincji miesięcz. 16000.—
Zagranicą „ 23000.—



Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 1200
Nekrologi „ 800
zwyczajne „ 750
drobne za jeden wyraz „ 300
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nę niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 600 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Kobiety, brońcie dachu nad głową dla swych rodzin!

Wydział kobiecy P. P. S. zwołuje **WIELKI WIEC KOBIECY** w sprawie ustawy o ochronie lokatorów w niedzielę, dnia 10 czerwca o godz. 3-ej po południu w sali Zw. Handlowców (Sienna 16).

Co Rząd obecny „uzdrowił i wyjaśnił...”

Źródłem prawdziwie pokrzepiającego humoru stają się artykuły pism chjeno-piastowych, które — robiąc „mądra” minę przy wielce głupiej sytuacji swego Rządu — starają się gwałtem wmówić w opinię, że mamy Rząd — „parlamentarny” i że większość „programowa” naprawdę istnieje i to... „trwała” no i oczywiście „polska” — bez żadnej domieszki...

Ze te dowodzenia wkroczyły już w dziedzinę blaźnistwa, wręcz rozbijających — to nie szkodzi. Na to przecież prasa chjeńska preparuje oddawna mózgi swych zwolenników, by można wtlaczać w nie bezkarnie najjaskrawsze sprzeczności i idjotyzmy!

Gdy się np. porówna to, co piszą organy „Piasta”, a więc organy premiera, z tem, co głoszą organy „Chjenu”, znajduje się kawały prawdziwie kapitalne.

Ot np. organ Witosy „Wola Ludu” głosi:

„Pod komendą Witosy idzie ósemka, zaczną się lepsze czasy, chłop ziemię dostanie, drożyzna zelży — a wszystko to lud będzie miał do zawdzięczenia Witosowi”.

A „Dwugroszówka”, organ chjeńskich członków gabinetu, któremu Witos podobno „przewodzi” — jakby w odpowiedzi na to (nr. 144 z dn. 29 maja b. r.) groźnie woła:

„Skończył się okres rządów dorywczycy... o wybitnym wpływie demagogicznej lewicy, która... robiła eksperymenty socjalne i polityczne na żywym ciele narodu i państwa. Rządy przechodzą w ręce ludzi znanych z pracy twórczej... Państwo nie będzie dla nich terenem eksperymentów partyjnych...”

Jak wiadomo „eksperymentem i demagogią” stale nazywa „Chjena”: i reformę rolną i całe robotnicze ustawodawstwo ochronne i projekty podatków, sięgające nieco głębiej do worka kapitalistycznego i monopolu państwowego... Słowem wszystko, cokolwiek przedtem usiłowano zrobić dla dobra ludności i państwa, w czym i p. Witos przedtem niekiedy współdziałał i co obecnie, jako premier, obiecuje, wszystko to — wedle „Chjenu” — „demagogiczna pozostawłość” po rządach „lewicowych”.

Tak to chjeńscy członkowie gabinetu w prasie swej swemu własnemu premierowi, całkiem niedwuznacznie i niedelikatnie — ucierają nosa...

Czy p. Witos lub... jego nos, w „Dwu-

groszówce” i w afiszach wyborczych „Chjenu” w różnych kształtach i z różnymi ozdóbkami tylekroć malowany, na to uciekanie zareaguje choćby... kichnięciem, nie wiadomo... Cieszyć się tylko należy, że mamy rząd taki — harmonijny i tak programowo zgrany.

A w świetle tego faktu jakże pociesznie wygląda codzienny organ p. Witosy (wygryzający zajadle ministra Grabskiego, by zapewne zrobić miejsce dla jakiegoś... Bryla!) krakowski brukowy „Kurjerek”, który w N-rze z 6 b. m. zamieszcza pod tytułem: „Rząd parlamentarny uzdrowił sytuację. — Programowa większość parlamentarna” — artykuł dowodzący, że jest to „pierwszy (!) w Polsce rząd parlamentarny”, który „wyjaśnił”, sytuację i „uzdrowił” stosunki, a który pracować będzie „konstytucyjnie, bez gry w ciuciubabkę” (!!).

Kurjerek ma rację — bez blaźnistwa! Jest to pierwszy (!!) Rząd „parlamentarny”, który na 14 członków gabinetu ma prawie połowę ministrów nieparlamentarnych. Zresztą „Dwugroszówka” orzekła, że „parlamentarnym” jest nie ten Rząd, który się składa z parlamentarzystów — jak to ludzkie dotąd „błędnie” sądzili — lecz ten, za którym większość Sejmu się oświadczy. Wprawdzie za gabinetem p. Sikorskiego większość Sejmu także często się oświadczała, a jednak „Chjena” zwalczała go jako „nieparlamentarny”. No ale tamto był gabinet nie chjeński a teraz jest chjeński. A od tego właśnie zależy, czy jest „parlamentarny” czy nie...

Co do „uzdrowienia” sytuacji, to próbkę tego „zdrowia” mamy choćby we wrażeniu, jakie „przełom” chjeńsko-witosowy uczynił w wojsku — w taktyce N. P. R., która w Sejmie Rząd popiera i faktycznie należy do większości rządowej, a w prasie na Rząd napada i wypiera się należenia do większości. — w spadku waluty i t. p. Rząd jest tak „silny” i „zgodny”, że przy każdej ważniejszej nominacji zwleka bez końca i kłóci się zawzięcie, nie mogąc dojść do porozumienia. Najważniejsze posterunki w wojsku nie są obsadzone, tak samo stanowisko Komisarza walki z drożyzną, delegata Polski w Lidze Narodów...

Co do „jasności” sytuacji, to teraz już wiemy, że „polskość” obecnej większości — czysta jak łza. Wprawdzie tej większości drogę do rządów, przez obalenie Sikorskiego, otworzyła prawdziwa pstrokaczna narodowościowa. Wprawdzie już na pierwszym

posiedzeniu nowy gabinet korzystał z sukcesu głosów ruskich... Wprawdzie z nastaniem większości „czysto-polskiej” oglądamy taką nowinkę w naszym życiu parlamentarnym, jak ściśle zespolenie się „chliborobów” ukraińskich z klubem Dubanowicza. Ale to zapewne nie zmąci „czysto-polskiego” charakteru większości, zwłaszcza gdy zasilana jest ona falami niepodejrzanie pralechickiej krwi, tętniącej w żyłach p. Strońskiego...

Dlatego można sobie całkiem bezpiecznie pozwolić i na dalsze „wyjaśnianie” sytuacji w stosunku np. do Żydów... Jak to całemu światu z „Dwugroszówki” wiadomo, Żydzi są w ścisłym sojuszu z lewicą... Aliści już na sobotnim posiedzeniu ks. Lutosławski — co cały Sejm widział — począł uwodzielskie robić oczko do... p. Grünbauma, na co znowu p. Grünbaum, jako kawaler rycerski, odpowiedział okiem tak pełnym obiecującej namiętności, że na widok

tego gotującego się marjażu, aż mamcia „Dwugroszówka” pokraśniała z zadowolenia i powiada (Nr. 149 z dn. 3 czerwca b. r.):

„Pos. Grünbaum, przedstawiciel Żydów, w bardzo interesującej mowie wyznał szczerze, iż współpracownictwo Żydów z lewicą uważa za niemożliwe”.

Z czego wniosek, że z „Chjena” będzie — raj!

Teraz dopiero zwolennicy „Dwugroszówki” zrozumieją „jasno”, że antysemityzm ekonomiczny każe zakładać „Rozwojom” rzeźnię rytualne, oczywiście za pieniądze, pożyczone ze skarbu na walkę z drożyzną — a antysemityzm polityczny — kaptować głosy żydowskie...

Doprawdy, obecnie wszystko się już — „uzdrowiło i wyjaśniło”, a z każdym dniem będzie „uzdrowiało i wyjaśniało” coraz lepiej...

Kcz.

Ochrona kamieniczników.

Projekt nowej ustawy o „ochronie lokatorów” zmierza, jak to z uzasadnienia wyraźnie wynika, do tego, by właściciele domów uważać za stronę ekonomicznie słabszą i zagwarantować im stopniowy powrót do cen w walucie złotej, a dzięki oddzielnemu pobieraniu opłat za świadczenia dodatkowe, nawet ponad normy przedwojenne.

Rząd stoi na stanowisku konieczności powrotu wszystkich wogóle cen do parytetu (równości) złota i zdaje się uważać wzajemny stosunek różnych cen przed wojną za coś bezwzględnie stałego i tak ze wszystkich względów pożądanego, że gdyby to było możliwe, najchętniejby przywrócił od razu przedwojenne stawki komornego w złocie, „tak samo, jak to stało się z konieczności z cenami na inne przedmioty pierwszej potrzeby”. Rząd tego nie czyni w sposób gwałtowny ze względu na konieczność stopniowego dostosowania budżetów obywateli i budżetu państwowego, widząc jednak w stopniowości swego postępowania dalszą nieuzasadnioną stratę i niedomagania własności nieruchomości. Jest to stanowisko, które nie wytrzymuje krytyki zarówno z powodu fałszywej przesłanki, dotyczącej konieczności powrotu wszystkich cen do cen w złocie, jak i przekonania, że zagwarantowanie właścicielom nieruchomości zwiększonego dochodu jest równoznaczne z zagwarantowaniem nieruchomości samej niezbędnej utrzymania w należyтым porządku i remoncie.

Uzasadnienie powołuje się na prawodawstwa zachodu, zupełnie jednak nie przejmując się ich duchem. Niemiecka ustawa z dn. 24 marca 1922 r. bardzo dokładnie wylicza wszystkie wydatki, które lokator winien ponieść i każe mu płacić za

wszystko to, co z istnieniem i utrzymaniem jego mieszkania jest związane, jednakże gwarantuje jednocześnie, ograniczając swobodę dyspozycji właścicieli nieruchomości, że wydatki te istotnie na dobro nieruchomości będą poniesione. Tymczasem nowy projekt ustawy z jednej strony przewiduje bardzo szybki, stały, realny, bo obliczony w złocie, wzrost komornego, przy jednoczesnym zobowiązaniu lokatora do płacenia poza komornem świadczeń dodatkowych, a zupełnie pomija zasadniczo najważniejsze sprawy remontu i ubezpieczeń, pozostawiając je w dalszym ciągu na łasce lub niełasce właściciela nieruchomości.

Ludność pracująca, której dochody odbiegają daleko od dochodów przedwojennych w złocie, a która już za najważniejsze produkty spożywcze i ubranie płaci powyżej cen złota, w przedkim czasie będzie musiała, o ile projekt ustawy zostanie uchwalony i za mieszkanie płacić znacznie więcej, niż przed wojną. A nastąpi to napewno prędzej, niż przewidywali autorowie ustawy, nie dającej lokatorom żadnej możliwości sprzawienia wysokości świadczeń, pozostawiającej więc szerokie pole do nadużyć i powodującej comiesięczne spory i tarcia. Dla uniknięcia tych sporów i tarć niewątpliwie właściciele domów będą proponowali lokatorom drogę, wskazaną przez art. 3 projektu, mianowicie zawarcie umowy na zasadzie wzajemnego porozumienia. W przedkim też czasie każdy dom będzie miał lokatorów dwóch kategorii: klasa pierwsza — ci, którzy się na dobrowolną uowę zgodzili, i ci, którzy korzystając z ochrony lokatorów będą przez gospodarza i jego funkcjonariuszy traktowani podobnie, jak konsumenci „urzędowych” obiadów w restauracjach. Ten art. 3, wprowadzający zasa-

de wolnych umów bez bliższego nawet określenia, jak te umowy powinny być zawarte, jest właściwie przekreśleniem całej ustawy. Nie może być wolności umowy pomiędzy stronami o tak wielkiej nierówności siły. Każda umowa w tych warunkach zawarta musi mieć charakter umowy, z której wszystkie korzyści jedna strona ciągnie.

Dlatego zaś, by uprzywilejowane z natury rzeczy stanowisko właściciela domu podkreślić i wzmocnić, projekt ustawy daje mu nową broń, pozwalając na wypowiedzenie umowy, jeśli istnieją ku temu „ważne” przyczyny. Cały szereg tych ważnych przyczyn autorowie ustawy wymieniają. Należą do nich: zaleganie z zapłatą komornego, które tak łatwo jest spowodować przez utrudnienia w przyjmowaniu komornego, dziś niejednemu z lokatorów dobrze znane. Przekraczanie obowiązującego porządku domowego, nie tylko przez lokatorów, ale przez każdą osobę przez niego do mieszkania przyjętą. Odstąpienie części mieszkania za wynagrodzenie nadmiernie wysokie. Potrzeba użycia lokalu przez właściciela dla rozszerzenia własnego przedsiębiorstwa lub dla osobistego zamieszkania w nim. W tym ostatnim wypadku powinien coprawda właściciel dostarczyć usuwaniu lokatorowi mieszkanie równoważnościowe. Z góry się jednak przewiduje, że z tego lokalu, który właściciel domu ze względu na „ważną” przyczynę osobistego w nim zamiesz-

kania wymówi — on sam nie skorzysta, lub też mieszkanie odstąpi, w takim razie zapłaci wyrugowanemu lokatorowi odszkodowanie określone przez urząd rozjemczy lub sąd, ale nie niższe, od dwukrotnego rocznego komornego. Już to krótkie wyliczenie ważnych przyczyn wskazuje, jak wiele jest wypadków, zależnych w gruncie rzeczy tylko od dobrej a raczej złej woli właściciela domu, by mógł on pozbyć się lokatora, dla oddania mieszkania takiemu, który zechce z nim zawrzeć umowę, co do wysokości komornego na zasadzie wzajemnego porozumienia. Jednakże i tego było autorem ustawy za mało.

Chociaż obszerna praktyka Urzędów Rozjemczych i sądów w sprawach mieszkaniowych innych przyczyn nie pozwala przewidzieć, przezorni autorowie woleli zostawić jeszcze ujście dla bogatej fantazji właścicieli nieruchomości i dlatego wyliczenie ważnych przyczyn wymówienia zaopatrzyli słówkiem: „między innymi”.

Teodor Toeplitz.

(Dok. nast.).

Do wczorajszego naszego art. „Zamach na ochronę lokatorów” zakradł się błąd drukarski. Projekt nowej ustawy każe płacić w drugim półroczu r. b. 15 proc. komornego z czerwca 1914 r., nie zaś 1923, jak wydrukowano.

Ochrona lokatorów zagrożona!

Z obrad sejmowej komisji prawniczej.

Wczoraj na komisji prawniczej referował pos. Z. Seyda ustawę o ochronie lokatorów.

Przedstawiciele stronnictw rządowych oświadczyli się za projektem rządu, wyrażając jednocześnie życzenie, by projekt jaknajbardziej został uchwalony.

Bardzo energicznie projekt zwalczała nasi tow. tow. Hausner, Pużak i Liberman.

Tow. Hausner zażądał sprawozdania Min. Robót Publ. w sprawie wykonania ustawy o rozbudowie miast, podkreślając, że dopóki nie jest zabezpieczona akcja budowlana, zapewniająca dostateczną ilość mieszkań dla ludności, o uchwaleniu projektu rządowego i łamaniu ustawy na rzecz kamieniczników mowy być nie może.

Tow. Pużak scharakteryzował projekt rządowy, jako nie nadający się do dyskusji, zarzucając mu brak indywidualizowania podwyżek komornego, co wychodzi na szkodę ludności pracującej, oświadczył się przeciwko wprowadzeniu wolności umów, co jest zasadniczo sprzeczne z ochroną lokatorów. Dalej tow. Pużak wykazał, że, w razie przyjęcia projektu rządowego komorne wynosiłoby około 800.000 mk. miesięcznie za trzypokojowe mieszkanie, co bezwzględnie przewyższa możliwość płatniczą lokatorów. Czynniki, zdaniem tow. Pużaka nie powinien być regulowany według złotego, a winna być ustanowiona jednorazowo wysokość opłaty za mieszkanie, która zwiększać się będzie zgodnie z wykazami Gł. Urz. Stat. Ponadto kamienicznikom nie może przysługiwać tak szeroka możliwość wynawiania mieszkań, jak przewiduje projekt rządowy, gdyż to pozbawiłoby ludność robotniczą dachu nad głową. Projekt ten nie może być podstawą do dyskusji, należy opracować nowy projekt, bardziej dostosowany do warunków chwili i interesów lokatorów.

Tow. Liberman oświadczył, że przedłożony projekt ma charakter wybitnie jednostronny i klasowy, przyjęty on jest jedynie troską o interesy kamieniczników. Zapomina się, że ochrona lokatorów i sprawa

wa mieszkaniowa są zagadnieniami gospodarczymi, mającymi wielką doniosłość dla całej ludności i dla państwa. Ten klasowy charakter przedłożenia rządowego uwidacznia się w wprowadzeniu: zasady wolności umów, podwyżek, tak gwałtownych, że muszą one wywołać wstrząśnienie społeczne, jakoteż w niesłychanym rozszerzeniu prawa właściciela do wyrugowania lokatorów z powodu bylejakiej drobnostki.

Z. P. P. S. stanowczo na projekt ten się nie zgodzi, za podstawę do dyskusji przyjął go nie może i oświadcza się za opracowaniem nowego projektu, w którym byłby uwzględniony przede wszystkim interes lokatorów i któryby zabezpieczał remont domów z podwyżek czynszu. W końcu tow. Liberman zażądał wezwania na przyszłe posiedzenie ministra robót publicznych.

Również przeciw ustawie oświadczył się pos. Sommerstein (Koło Żyd.), który na najnowszej niemieckiej i austriackiej ustawie o ochronie lokatorów wykazywał, jak należy zabezpieczyć interes lokatorów i remont domów. Poparł go pos. Hartglas (Koło Żyd.).

Podnieść należy, że przedstawiciele stronnictw rządowych, broniąc projektu, czynili co do niego zastrzeżenia, nie określając jednak, w jakim kierunku chcieliby mieć ustawę zmodyfikowaną. Wszyscy energicznie domagali się pośpiechu.

W końcu uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom naszych towarzyszy przejść do dyskusji szczegółowej, biorąc za podstawę projekt rządowy.

Przy ustalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia wicemarszałek Seyda domagał się, by sprawę amnestii odłożono, a kontynuowano obrady w sprawie ochrony lokatorów. Większość jednak wypowiedziała się za ukończeniem sprawy amnestii przynajmniej w 2-em czytaniu.

Chjena wykazuje niebywałą gorliwość i pośpiech w obaleniu obecnej ustawy o ochronie lokatorów.

nadania obywatelstwa. A więc tymczasowy dowód osobisty — nie ważny; wyciąg z ksiąg ludności — nie ważny. W ten sposób cały szereg kolejarzy, wysłanych z b. Królestwa a nie posiadających żądanych dokumentów, podlega wyrzuceniu! Natomiast ci, co może za protekcją b. ministra Rządu Skoropadskiego, otrzymali akt uznania lub nadania obywatelstwa, pozostają na etacie. Sprężystość administracji kresowej jest znana. Cały szereg ludzi, jak np. syn powstańca z r. 1863, dobija się mieszcami o dowód osobisty i dostać nie może, ale dla p. Landsberga nawet dowód walki w szeregach wojsk polskich w charakterze ochotnika nie ma znaczenia. Ale p. Landsberg, który o wolność Polski nie walczył, zastrzega sobie prawo zostawienia niektórych nieobywateli na stanowisku według swego uznania.

Zarząd Główny Z. Z. K. wystąpił o przedłużenie terminu konstatowania obywatelstwa polskiego. Ale to nie wystarczy. Forma okólnika jest dowodem, że sprawdzanie obywatelstwa winno być wyjęte z pod kompetencji Landsberga.

W. U.

**Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne.**

Taniec łski.

Czerwonym krzykiem szalu zwiśnym przez ramiona,
kołyssem biodr dziecięcych, młodych piersi
pękiem
i prężnych nóg śmiałością — dysonansu
jękiem
w leniwy skwar południa wypłynęła Ona.
Wśród ostromleczka pachu, wśród śnieżnych
złocieni,
całując stóp dotknięciem trawy i byliny,
w ciszy, której nie przerwie nawet brzęk
szerszeni,
łska, naga i bosa, tańczy tan Dziewczyny.
Tańczy młoda, pogańska pod pożarem
słońca
jakiś płas zjednoczenia z śmiercią i żywotem,

jakiś tan upojenia się wszystkim bez końca
i tą łką zieloną i tym dyskiem złotym.
Jakiś tan zrozumienia, wnikięcia we wszystko,
co każe się uśmiechać, i śpiewać, i szlochać,
że życie takie piękne, i że śmierć tak bliska,
że trzeba życie cenić, lecz i śmierć pokochać.
Jakiś tan tryumfalnej, bolesnej rozkoszy,
że ciało dziś tak młode, jędrne i różowe,
a jutro w niem się w ziemi robak rozpanoszy,
a kiedyś się rozszumi w zieloną dąbrowę.
Łska tańczy leniwie w oniebiałym zarze,
i nagie, młode ciało jej, jak kwiat, zakwitła
w rytmie zgody z wszechświatem życie
i śmierć wita
i dziewictwo swe święte składa słońcu
w darze.
Kazimierz Andrzej Jaworski.

Hamburg a Moskwa.

Odrodzenie Międzynarodówki Socjalistycznej sprawiło wielką przykrość nie tylko światu kapitalistycznemu. Komunizm europejski, słabnący coraz bardziej moralnie i politycznie, z przerażeniem obserwował już od wielu miesięcy oznaki zbliżającego się zjednoczenia socjalistycznego. Wszak tylokrotnie Komintern (3 Międzynarodówka) proklamował całkiem już bliską zagładę Socjalnej Demokracji...

Nic też dziwnego, że ostatni kongres Kominternu przed Hamburgiem (5 listopada — 3 grudnia 1922 r.) w ogromnym stopniu odbywał się pod grozą nowego wielkiego wzmocnienia i zjednoczenia sił socjalistycznych. Właśnie mamy przed sobą ciekawe wykładnictwo Gosizdata (państwowa firma wydawnicza) „IV Wszechświatowy Kongres Kom. Internacjonalu” — gruby tom, zawierający najważniejsze referaty i mowy. I gdy się zestawia obrady Moskwy z nieco późniejszymi obradami w Hamburgu, widzimy jasno przed sobą początek owego wielkiego rozkwitu socjalistycznego z jednej strony, zaś stopniową likwidację komunizmu z drugiej.

Kierownicy komunizmu byli bardzo zaniepokojeni Hamburgiem. Zinowjew w swych obu mowach — w zagajeniu i sprawozdaniu egzekutywy — wciąż wraca, jak zahypnotyzowany obrazem zjednoczenia socjalistycznego, do kwestji Hamburga, uspakajając strwożonych kongresowiczów, miotając obelgi i u-siłując dowieść, że Hamburg tylko wyjaśni sytuację. Posłuchajmy trochę tych — prawie nieprzytomnych — krzyków:

„Zjednoczenie Socjalistycznych Międzynarodówek oznacza nowe przygotowywanie białego teroru przeciwko robotnikom (!) walczącym o swą wolność (str. 7).

„Zjednoczenie Soc. Międzynarodówek jest niczem innym jak artyleryjskim przygotowaniem nowego, niesłychanie wściekłego, ataku reakcji międzynarodowej na robotników rewolucyjnych (str. 8).

„Centralne zagadnienie naszych dni tkwi w tem, aby zwyciężyć Socjalną Demokrację, ten główny czynnik międzynarodowej kontrrewolucji, główny hamulec w drodze do zwycięstwa klasy robotniczej” (str. 9).

„Walka z socjalizmem — to walka z ostatnim agentem międzynarodowego kapitalizmu” (str. 8).

Co więcej, „kapitalizm trzyma się teraz tylko z łaski socjal-zdrajców z II Międzynarodówki” (str. 9).

Tak Zinowjew, kierownik Kominternu, przestraszony widmem socjalistycznego zjednoczenia, piorunował na Hamburg.

Możnaby pomyśleć — po tych wyzwiskach — iż w obozie komunistycznym hasłom „oportunistycznym” socjalizmu przeciwstawia się jakaś bezwzględna doktryna, jakiś rewolucyjny czyn. Nic podobnego. Owe wyzwiska — to tylko „Rückzugsfeuer” (ogień przw odwrócie), mający przykryć haniebny odwrót ze starych pozycji, które tyle oliar kosztowały klasę robotniczą Europy.

Zinowjew wysuwa jako hasło taktyczne jeden front z socjalistami. Jaki? z tymi, dzięki którym istnieje jeszcze, jak widzieliśmy, kapitalizm? Jeden front z agentami kapitalu? Z „głównym hamulcem” zwycięstwa robotniczego? I to ma być główne wskazanie taktyczne komunizmu?!

Wprawdzie Zinowjew zastrzega się, iż właściwie nie należy brać jednego frontu szczerze — jest to bowiem tylko (warto zapamiętać!) „olbrzymia kampanja przeciwko II Międzynarodówce przy pomocy hasła jedyne-go frontu” (str. 28). Tak samo, jak z socjalistami należy dążyć do jedyne-go frontu z anarchistami i chadekami (!).

A jednak — sama ta konieczność gorączkowego szukania drogi do mas wykazuje bankructwo taktyki komunistycznej w masach europejskiego proletariatu. Zajste warto przeczytać żafosne sprawozdanie Zinowjewa: w Anglii ruch komunistyczny dziwnie się nie rozwija; we Francji wszystko w gruzach; we Włoszech — porażka i t. p. Z zazdrością i rozpaczą spogląda Zinowjew na zbliżający się

Hamburg; konstatuje niezmierną słabość swych organizacji; gorączkowo nawołuje: „do mas!” przy pomocy „jedynego frontu”; dowodzi, że wszystkich najczęściej winowajcą jest socjalizm, któremu nawet głód w Rosji przypisać należy (str. 26).

Przejdziemy do wskazań politycznych. Dwie były główne, charakterystyczne idee, z którymi bolszewizm wystąpił: 1) bezpośrednio przejście do socjalizmu; 2) bezpośrednio mająca nastąpić rewolucja socjalna w Europie, do której należy dostosować odpowiednią rewolucyjną taktykę.

Co zostało z tych dwóch haseł? Co do pierwszego, w Rosji szaleje spekulacja kapitalistyczna i NEP, czyli nowa ekonomiczna polityka i Zinowjew w swym referacie dowodzi, że NEP (kapitalizm przy socjalistycznych rządach) to nie jest specjalnie rosyjskie zjawisko, — owszem, przez epokę NEP-u przejdą wszelkie kraje europejskie po zwycięstwie socjalizmu, a w każdym razie wszystkie kraje agrarne. A więc nic z nagłej i bezpośredniej budowy socjalizmu, jak to bolszewicy zapowiadali początkowo.

Co zaś dotyczy drugiej idei komunistycznej, bezpośredniej rewolucji socjalnej, najlepiej przeczytać sobie referat Trockiego o perspektywach rewolucji światowej. Tak, powiada, to prawda, w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Japonii ekonomiczna sytuacja się poprawia, kapitalizm się wzmocnił (str. 108). Cóż więc czynić? Posłuchajmy uważnie wskazówek Trockiego:

„Komunistyczne partje winny zdobyć zaufanie przytłaczającej większości klasy robotniczej. Przekonawszy się na własnym doświadczeniu o słuszności i twardości kierownictwa komunistycznego, klasa robotnicza strząśnie z siebie rozczarowanie, bierność i nówczas (dopiero naówczas, przyp. red.) rozpocznie się epoka ostatniego szturm. Jak bliska już ta godzina? Tego nie przepowiadamy... Zadanie nasze zostaje wciąż stare — trzeba zyskać zaufanie przytłaczającej większości pracujących. To może i powinno być osiągnięte w procesie walki o zadania przejściowe pod ogólnym hasłem jedyne-go frontu proletarjackiego” (str. 109).

Cóż więc zostało z natychmiastowej rewolucji? Wzmocniony kapitalizm, jedyne front, walka o postulaty czastkowe; stopniowe zdobywanie zaufania robotników... a rewolucja? może będzie, ale niewiadomo — kiedy!

Tyle zostało z haseł pierwotnych komunizmu, które tak działały na umysły prymitywne i na masy robotnicze — właśnie swą pierwowością.

Tak pracowała Moskwa: strach przed Hamburgiem; straszliwe wyzwiska i insynuacje; gorączkowe szukanie mas i hasła jedyne-go frontu, nareszcie całkowita likwidacja starych bolszewickich haseł i stwierdzenie bankructwa kompartji — oto rezultaty.

A w Rosji samej? Lepiej nie mówić raz jeszcze rzeczy znanych — rosyjski mienszewik, tow. Dan, przedłożył wyniki rządów bolszewickich zjazdu hamburskiemu w broszurze „Robotnik w Rosji Sowieckiej, bilans komunistycznej polityki gospodarczej”. Spadek płac (nieraz do jednej dziesiątej płacy przedwojennej, str. 26); zniesienie 8-godzinne-go dnia pracy i faktyczny 17-godzinny (!) dzień pracy w górnictwie (!) (str. 28) — oto rezultaty rzekomych proletarjackich rządów dla proletariatu!

Hamburg wobec Moskwy stał się stanowczym momentem zwrotnym. Zbankrutowany bolszewizm żył z rozbitcia obozu socjalistycznego Tymczasem iluzje bolszewickiego prymitywizmu przysnęły i robotnik widzi, iż po stronie socjalistycznej odbywa się wielka robota odrodzenia po ciosach wojny i rozłamów komunistycznych, po stronie zaś komunistycznej odbywa się likwidacja starych haseł. Oligarchja komisarzy siedzi jeszcze w rządzie zniszczonego kraju rosyjskiego, ale owe rzekomo rewolucyjne hasła — obumarty!

Kazimierz Czapiński.

Okólnik p. Landsberga

P. Landsberg decyduje, kto jest obywatelem polskim a kto nie.

Dyrekcja wileńska P. K. P. wydała okólnik z dnia 1-go maja, mocą którego wszyscy pracownicy kolejowi, mają do dnia 1-go czerwca „udowodnić”, że są obywatelami Polski. W razie nie przedstawienia żądanych dowodów, etatowy pracownik może pozostać od 1 czerwca tylko jako kontraktowy, a od 1 lipca ma być zwolniony.

Zasada, że pracownik kolejowy winien być obywatelem Polski — jest słuszna, ale skoro podpisujący okólnik, sam prezes dyrekcji wileńskiej, p. Landsberg, jest pochodzenia nie polskiego, był w carskim ministerjum, był też w r. 1918 ministrem „Rządu ukraińskiego” w Kijowie za czasów Skoropadskiego i zastrzega w okólniku, że wyżsi urzędnicy kolejni z tytułu przyjęcia na kolej, otrzymali obywatelstwo, sprawa staje się niewyraźna.

Przypatrzmy się bliżej okólnikowi.

Okólnik przewiduje termin do 1-go czerwca, a wydany był 1-go maja, ogłoszony zaś kolejarzom nieraz, jak np. w Brześciu, w drugiej połowie maja. Równocześnie okólnik zastrzega, że dowodem obywatelstwa, dla władz kolejowych p. Landsberga, jest tylko: zaświadczenie obywatelstwa i akty uznania lub

Zbliżka i zdaleka.

BYĆ SOBA.

W zacisnym pokoju zebrało się znowu grono znajomych. Wojewoda był w dobrym humorze. Czuł się bohaterem wieczoru.

— Pierwszy to mój odczyt — mruknął, wstając się ze mną — i wie pan, więcej się boję niż kiedy chodziłem z raportem do Wojciechowskiego, ministra.

— Co za porównanie!

— Ależ ja tylko stany duszy mojej porównywałem.

— No, dobrze: niech pan tylko nam się dziś pięknie wypowiedzi, co znaczą wyrazy: „Bądź sobą”.

Wojewoda zaczął się „spowiadać”.

— Nie jestem ani mówcą, ani filozofem. Państwo doznają zawodu. Nie miałem odwagi sprzeciwić się Pani i zgodziłem się wytłumaczyć, co chciałem powiedzieć, kreśląc wyrazy: „bądź sobą”. Literalnie są one jasne: oznaczają, że człowiek powinien być zawsze w zgodzie z sobą. Że nie powinien dopuszczać do żadnych zgrzytów wewnętrznych, do niedomówień, do sprzeczności. Ten brak harmonii wewnętrznej, ta kakofonia prowadzi do kłamstwa. Najgorzej kiedy człowiek sam siebie okłamuje.

Jak dotąd, rzecz jest prosta i nie budzi żadnych wątpliwości. Ale wyrazy „być sobą” mają wedle mego zdania, inny i jeszcze głębszy sens. Znaczą bowiem: bądź wierny sobie i swojej wierze. A to jest już mniej jasne i znacznie trudniejsze. Najtrudniej w życiu o wierność, o wierność w stosunku do osób trzecich, najbardziej w stosunku do siebie samego. I tu wchodzimy już na teren tak trudnych zagadnień, jak przekonania.

— Wojewoda zapomniał, — zawołał „kandydat na ministra”, — że my tu nie jesteśmy na studenckim zebraniu.

— Pan musi być w niezgodzie z sobą, że pan aż przerywa wojewodzie — strofowała kandydata pani domu.

Wojewoda mówił dalej:

— Pan dobrze uczynił, przypominając nasze studenckie czasy i nasze studenckie zebrania. W tych bowiem czasach i w ogniu tych zebrani urabiały się w nas poglądy na świat i życie.

— „O młodości, życia rzeźbiarko!” — ironizował kandydat.

— Tak, „rzeźbiarko” w marmurze. Ale i najpiękniejszą rzeźbę można zniszczyć. Utracił ręce Wenerze Miłośkiej, naprzykład, więc można i rzeźbę, rylcem Młodości wyłutując w duszy człowieka — można również uszkodzić albo i zniweczyć. Czynie to zawsze życie. Ono wytrwale, co dnia czyni na tę duszę zamachy. Co dnia wysuwa obrzydliwe macki swojego polipa, aby lepim oślizgłym mackiem wziąć w posiadanie te sity owa dziedzina ducha naszego. Trzeba sily woli, aby tę walkę podjazdową wywrzynać.

— ZYCIE woła: staraj się, zabiegaj, nie daj się wyprzedzić, zajmuj stanowiska, zdobywaj honory. Mniejsza o sposoby. Cel wszystko uświęca. Stanowisko, władza, możliwość czynienia „dobrze”...

SUMIENIE odpowiada. Sumienie waży i mierzy; sumienie wąpi. Ów Bóg Sokratesa, dajmy sobie, o którym ten wielki męczennik prawdy mówił, że czuje jego obecność w piersiach swoich, że radzi się go i pyta, gdy co ma przedsięwziąć, który czuwa nad czystością pobudek i celów i środków, który kazał mu wypić raczej truciznę niż odwołać prawdę, — nie tylko w szlachetnej duszy greckiego filozofa znajduje sobie przybytek. Sumienie żyje w duszy każdego, najmłodszego człowieka. Nad czynami każdego z nas czuwa, niby Anioł Stróż niewidzialny, — chwytając za rękę złoczyńcy na chwilę przed dokonaniem zbrodni, kładąc się w poprzek krtni oszczercy, wysuszając kalamaz delatora. Sumienie bywa i bezsilne, nie powstrzyma niezaradzi ani ręki zbrodniarza, ani krzyku oszczercy, co Sokratesa na śmierć wyda, ani pióra denuncjanta i zdrójcy nie polamię. Ale jest i w walce nierównej podejmie rękawicę najcięższą — ulegnie, przyspane popiołem sobkostwa, tchórzostwa, nikczemności, ale zawoła zawsze: jestem!

„Być sobą” — znaczy być w zgodzie z sumieniem; znaczy nie kłamać Sumieniu, znaczy nie cudzołożyć z myślą wroga a wykretną; znaczy wybierać cykutek raczej Sokratesowa, niż likier różany — powodzeń i honorów, władzy i w szkarłat przybranej sily.

„Być sobą” — znaczy walczyć, być chwilowo zwyciężonym, znaczy być bitym, sponiewieranym, albo i zapomnianym, ale ostatecznie Sokrates zwyciężył przeciwko paskarzom ateńskim i ich adwokatowi i Chrystus zwyciężył w walce z kapłaństwem Judei i z Pitaem, z polityką sytych bruchów, leniwej, na wezgiłwiach z procentów żyjącej, bezczynności i tchórzostwa, żyje i Giordano Bruno i pomiatany za życia najszlachetniejszy Kościuszko...

Trzeba się pocieszać temi przykładami, gdy wokoło brzmiały surmy wojenne zwycięskiego napozór kłamstwa; gdy wokoło wiazmaty zaprzęstwa i zdrady zatruwały tyle serc po kolei, gdy co dnia człowiek, na wartości moralne czuły, musi odkrywać

śródm bliźnich okazy wymyte ze skrupułów, wolne od sumienia, „blondynową bestję” Nietzschego w całej glorijs pannożcej się na zagone życia publicznego.

Wojewoda skończył i „kandydat na ministra” nie protestował.

Może siebie odnalazł w zwierciadle, które zebraniem wojewoda pokazał; może widział wzruszenie na twarzach obecnych. Byli to ludzie dojrzali, co znali życie i życia drogi zawrotne, wyboim i wilczych dołów pełne. „Najpiękniejsza” myślała pewnie o synu swoim.

Aby wzruszenie przerwać, jeden z obecnych zapytał: „a znacze państwo „modlitwę matki”, którą niegdys ułożył jakiś nieznanzy bliżej satyryk galicyjski. Matka prosi Pana Boga, aby czuwał nad jej chłopcem. „Nie daj mu rozumu, bo rozum jest źródłem herezji, nie daj mu serca, bo serce wielkie rodzi wielkie smutki; daj mu Panie Boże Wszchemogący — wielkie plecy”... Wojewoda nie zna tej modlitwy. Inaczej zużytkował by ją w swoim pięknym kazaniu.

— Mniejsza o pańskie dowcipy — zawołała piękna pani. — Wojewoda zasłużył sobie dzisiaj na wielką pochwałę. Odtąd będzie przewodniczył naszym obradom.

Henryk Bezmaki.

Zapytania.

Kiedy Marszałek Sejmu, p. Rataj, zdecydysie się na wykonanie uchwały Sejmu, dotyczącej wmurowania tablicy ku czci Prezydenta Narutowicza?

Kiedy władze zechcą wyjaśnić „tajemniczą” sprawę 8-iu zamachów dynamitowych (na mieszkamie dr. Weinziehera, dom rektora Natansona, lokal „Bundu”, lokal „Naszego Dziennika”, lokal administracji „Rzemiospolitej”, lokal „Dwugroszówki”, gmach Uniwersytetu, lokal „Strzeżys akademickiej”)?

Neuert-Nowaczyński o Lwowie.

Dziś.

(„Rzeczpospolita”, Nr. 152 z dn. 6 czerwca 1923 r.):

Tu trzeba jeszcze przydać, że jest jeszcze jedna dzielnica i jedno miasto, najpiękniejszy Polski gród, klejnot koronny, pulchler Rzeczypospolitej, ale od Wschodu... również dziś z utęśnieniem czeka na wizyte Dostojnego Gościa, a tem miastem jest Leopold carissima, miast polskich Mohort i Bayard...

Dawniej.

(„Meandry”, Warszawa, 1911, str. 64):

„Król duch” Górskiego ma stron przeszło 300,

„Król Duch” „dla Lwowi” ma stron 600 z górą,

(Bo Pluwów jest grubszy z swą „cieńszą” kulturą).

„Niech to „wikupią”, mówi ironista,

„I przeczytają, Duch z tego skorzysta,

Co w Kulparkowie króluję ponuro”.

Programowy, zgodny Rząd...

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów w nowym składzie. Na porządku dziennym było sprawa walki z drożyzną. W dyskusji ogólnej zarysowała się odrzuca różnica pomiędzy Min. spraw wewnętrznych a Min. przemysłu i handlu, oraz Min. rolnictwa. Odrębne stanowisko zajął również podobno Min. skarbu, wobec czego stanowisko Rządu nie zostało uzgodnione, obrady zaś zostały odłożone do następnego posiedzenia, na które przedstawiciele poszczególnych resortów dostarczyć mają danych na poparcie swoich argumentów, a właściwie wybadają mają zapatrywania reprezentowanych przez nie stronnictw.

Z tego co z poza ściany obrad przedostać się mogło wynioskować łatwo, iż większość Rządu obecnego stoi na stanowisku pozostawienia handlowi, przemysłowi i obszarnictwu zupełnie wolnej ręki w wyzyskiwaniu sytuacji.

Podwyżka cła na papier?!

Dowiadujemy się, że fabrykanci celulozy i papieru poruszają wszelkie sprężyny, aby przeprowadzić znaczną podwyżkę cła na papier i w ten sposób cenę papieru wysrubować jeszcze bardziej. Jest to nowy zamach na prasę i kulturę polską — bezwstydnie — paskarski.

Rząd p. Sikorskiego obiecał prasie poważną pomoc w jej niesłychanie ciężkim położeniu przez cały szereg zarządzeń, zmniejszających koszty wydawnicze. Od Rządu p. Witosa niczego dobrego pod tym względem prasa nie oczekuje. Ale chyba nawet o takiego Rządu spodziewać się można, że jakąś tamę wyzyskowi monopolistów papiernianych przeciwstawi. Przekonamy się niezadługo...

Lewjatan cukrowniany hula!

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż organizacje cukrownicze wstrzymują dostawę zastrzeżonego dla miast i spółdzielni cukru, działając w ten sposób na rękę paskarzom, wyzyskującym głód cukrowy i sprzedającym posiadane zapasy z lichwiarskim zyskiem. Zdawało się w pierwszej chwili, iż chodzi tu tylko o protegowanie drobniejszych paskarzy z pod znaku Rozwoju, którym nowy Rząd w znacznym miarze zawdzięcza swe zwycięstwo. Okazuje się jednak, iż organizacje cukrownicze przedewszystkiem swój interes miały na widoku, wstrzymanie bowiem dostawy cukru wywołane zostało pertraktacjami co do zmiany obecnie obowiązującej ceny cukru.

Wynikiem tych pertraktacji było znaczne podwyższenie ceny cukru, wbrew danym poprzednio Rządowi zobowiązaniom, na podstawie których przyznano cukrowniom kredyty i wyrażono zgodę na wywóz cukru. Dla zamaskowania szwindlu cukrownie postanowiły przejść na oznaczanie ceny cukru w złotych polskich i przy tej okazji ustaliły cenę cukru kostkowego na 80 złp. za 100 klg., cenę zaś kryształową na 50 złp. co stanowi przy obecnie obowiązującym kursie złotego od 625 do 910 tys. mkp. za worek wraz z akcyzą bez kosztów transportu z cukrowni i rozsprzedaży.

Nowa ta cena w tych dniach zostanie zakomunikowana odbiorcom.

W niedzielę, dn. 10 czerwca r. b. o g. 11-ej rano w sali kino „Palace” odbędzie się wiec zorganizowany przez związek b. Legionistów z porządkiem dziennym: Ustąpienie komendanta Piłsudskiego.

Przemawiać będą posłowie: Antoni Anusz, Rajmund Jaworowski, Jędrzej Moraczewski, Eugenjusz Śmiarowski, Stanisław Thugutt, oraz Medard Downarowicz, Franciszek Paschalski, Waclaw Sieroszewski, Andrzej Strug i Wincenty Ziolkowski.

Bilety bezpłatne przy wejściu.

Sprawa „Polski Zbrojnej”.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przyjęte uprzednio artykuły 18, 19 i 20 projektu odesłano do osobnej podkomisji celem preredagowania, poczem przyjęto artykuły od 20 do 28 włącznie.

Z chwilą przybycia na posiedzenie kierownika ministerjum spraw wojskowych, gen. Osńskiego, przerwano dyskusję nad tą sprawą i przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do interpelacji poselskich.

Pos. Kościalkowski („Wyzwolenie”) zgłosił interpelację w sprawie ukarania redaktora „Polski Zbrojnej”, mjr Remigjusza Kwiatkowskiego, za artykuł p. t. „Armja bez Wodza”, podnosząc, że kara była zbyt wysoka, a rzeczowo nie uzasadniona.

Kierownik M. S. Wojsk. gen. Osński, w odpowiedzi na powyższą interpelację oświadczył, że „Polska Zbrojna”, jako oficjalny organ M. S. Wojsk., musi być apolityczna, a redaktor tego pisma otrzymywał od ministra niejednokrotnie rozkazy, aby piśmo nie zabierało głosu w sprawach politycznych; artykuły, poruszające choćby ubocznie sprawy polityczne, musiały być przedkładane do aprobaty. Redaktor w tym wypadku nie zastosował się do rozkazów i dlatego musiała spotkać go kara, tembardziej, że artykuł ten uważa gen. Osński za niewątpliwie polityczny. Co do wysokości kary, to w myśl przepisów, sprawa ta pozostawiona jest sumieniu przełożonego, a zatem w sprawie tej udzielić wyjaśnień nie może.

Nad interpelacją i odpowiedzią gen. Osńskiego wywiązała się dyskusja, podczas której gen. Osński musiał opuścić posiedzenie komisji, aby wziąć udział w toczących się równocześnie obradach Rady Ministrów.

Pos. Zamorski (Z. L. N.), dowodził, że komisja nie może wglądać w kwestię ukarania wojskowych, gdyż precedens taki naruszałby karność wojskową.

Pos. plk. Miedziński (klub ludowy P. S. L.) w dłuższym przemówieniu zakwestjonował prawne podstawy ukarania mjr Kwiatkowskiego, twierdząc, że po zapoznaniu się z treścią rozkazu, który otrzymał mjr Kwiatkowski, nie widać żeby rozkazu tego nie wypełnił. Zaznaczył przytem, że najmniej danych do obrony tezy apolityczności armji ma p. Zamorski, który swemi publikacjami oddziaływał demoralizująco na wojsko, oddając przez to przysługę wrogowi.

Pos. Pieniążek (Piast) wystąpił przeciwko mieszanemu się posłów i komisji do spraw karności armji. Jako niebywały fakt cytuje, że kilkunastu oficerów miało się

złożyć do gen. Osńskiego z oświadczeniem, że solidaryzują się z treścią artykułu.

Pos. Mączyński (Z.L.N.), przewodniczący komisji wojskowej i pulk. Petrażycycki, przedstawiciel M. S. Wojsk., oświadczył, iż wiadomość o wizycie oficerów nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Tow. Malinowski dowodzi, że ukaranie było nieodpowiednie i jako takie powinno być cofnięte.

W dalszej dyskusji stanowisko gen. Osńskiego poparli posłowie: Sadzewicz (ZLN), Dubiel (Piast), Sacha (ZLN), ks. Nowakowski (ZLN), Wichliński (Ch.D.) i Zaluska (ZLN).

Stanowisko zaś posła Kościalkowskiego poparli posłowie: Cwiakowski (Wyzwolenie), tow. Liberman, dr. Polakiewicz (klub ludowy PSL.).

Przemawiał raz jeszcze pos. Kościalkowski, składając wniosek, głoszący, że w artykule „Armja bez wodza” nie można dopatrzeć się naruszenia dyscypliny wojskowej. Jednak przewodniczący wniosku pod głosowanie nie poddał, dowodząc, że zgłoszono go po zamknięciu dyskusji.

Pos. Jaroszyński (Kl. Ch. Nar.) postawił wobec tego wniosek formalny o otwarcie ponownie dyskusji nad wnioskami.

Wniosek ten odrzucono 15 głosami Z. L.N., Ch.D. i Piasta przeciwko 13 głosom lewicy i Kl. Ch.-N.

Skazanie administracyjne oficera - redaktora na 2 tyg. odwachu za art., umieszczony w redagowanym przez niego piśmie, jest nowalijką, zbagającą niepospolicie naszą praktykę konstytucyjną. Ze zdumieniem oglądamy to nowe curiosum, przenoszące nas w stary, anegdotyczny świat Mikołajowskiej cenzury. Major Kwiatkowski żadnego przepisu służbowego nie naruszył — na jakiej więc podstawie skazano go dyscyplinarnie? Nie przeciwnego prawu w art. nie było — jak więc tu można przyplatać odwach?

Ale „Chjena” chciała mieć zadośćuczynienie za artykuł, który się jej nie podobał. To wystarczyło...

Kronika parlamentarna.

WRZENIE WSRÓD N. P. R.

Zachowanie się prezesa klubu N. P. R. p. Wachowiaka podczas głosowania nad wotum zaufania dla p. Witosa wywołało w stronnictwie wielkie niezadowolenie. Jak się dowiadujemy, na niedzielnym zebraniu członków N. P. R. w Warszawie powzięto uchwałę zawierającą wotum nieufności dla p. Wachowiaka za głosowanie sobotnie.

Z drugiej strony p. Wachowiak usiłuje wzmocnić swoje stanowisko i wczoraj na posiedzeniu klubu sejmowego domagał się potępienia tych posłów, którzy wstrzymali się od głosowania w sobotę. Wniosek p. Wachowiaka wywołał zrozumiałe oburzenie w klubie i b. burzliwą dyskusję, której wczoraj jeszcze nie ukończono. Przeniesiono ją na dzisiejsze posiedzenie.

KONWENT SENJORÓW.

Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów zgodzono się, że sprawa obsadzenia przewodnictwa komisji jest aktualną jedynie dla tych komisji, w których wskutek wejścia do rządu przewodniczącego wybór taki jest konieczny.

Komisji takich jest cztery, a mianowicie: skarbowo, budżetowa, robót publicznych, morska. Poza tem zmiana ma zajść w komisjach spraw zagranicznych i rolnej.

W tych ostatnich dwóch komisjach zmiana na stanowisku przewodniczącego nastąpi z tego powodu, że pos. J. Dąbski, przewodn. komisji zagranicznej, p. Wilkoński, przewodn. komisji rolnej, wystąpił z klubu P. S. L. „Piasta”, któremu to klubowi dotąd przysługiwało prawo obsadzenia tych komisji.

Sprawa nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, pozostawiono ją do porozumienia się klubów, ewentualnie samych komisji.

Pozatem Z. P. P. S., nie wierząc, aby nowy rząd chjeńsko-piastowy i stronnictwa większości chciały zwalczać drożyznę — rzekł się przewodnictwa w komisji walki z drożyzną.

Następnie przyjęto projekt podziału miejsc w komisjach, opracowany przez kancelarję sejmową. Z. P. P. S. przysługuje w większych komisjach reprezentacja z 3-ch posłów.

Pos. J. Dąbski poruszył sprawę uchwały komisji regulaminowej, która zdecydowała wydanie sądom pos. Anusza w sprawie jego z ks. Lutostawskim. P. Dąbski uważał słusznie, iż jest to wypadek dotyczący niepraktykowany i żądał interwencji konwentu.

Konwent uznał, iż sprawa ta nie podlega jego kompetencji. Marszałek jednak obiecał osobistą interwencję w tej sprawie.

BUDŻET.

W sobotę ma się zebrać komisja budżetowa dla wyboru przewodniczącego i dla rozpoczęcia dyskusji nad budżetem. Obrady mają odbywać się w tempie przyspieszonym, tak aby trwały jaknajkrócej.

P. minister Grabski przyrzeka, że budżet na rok 1924 wnieście już w ostatnich dniach października.

O ZNISZENIU OGRANICZEŃ ALKOHOLOWYCH.

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu komisji skarbowej i komisji zdrowia publicznego poseł Bylica referował projekt noweli do ustawy o ograniczeniu spożycia alkoholu. Projekt ten powiększa moc alkoholu, zawartego w piwie z 2 i pół proc. do 4 proc., moc zaś wódki ma być podniesiona z 45 na 60 proc. Poza tem projekt przewiduje zniesienie ograniczeń w sprzedaży trunków, między innymi prawo do sprzedaży trunków w bufetach kolejowych. Przewidziane jest także zniesienie ograniczeń w sprzedaży w dniach przedświątecznych i świątecznych.

Obecny na posiedzeniu komisji kierownik min. zdrowia, p. Bujalski, oświadczył, że rząd ma zamiar wnieść pewną poprawkę do projektu, wobec czego odroczone dyskusje.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego 22-go posiedzenia *Senatu* o godz. 4 pp. przewiduje jeden jedyny punkt, mianowicie dyskusję nad *exposé* Rządu, czyli *muszardę* po obiedzie.

PORZĄDEK DZIENNY

jutrzejszego 44-go posiedzenia *Sejmu* o godz. 11 r. przewiduje:

Pierwsze czytanie ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej.

Pierwsze czytanie ustawy o przyznaniu kredytu 10 miliardów marek na pomoc rolną w 1923 r.

Pierwsze czytanie ustawy o zniesieniu ograniczeń Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce.

Pierwsze czytanie ustawy o zniesieniu przepisów ustawowych, ograniczających równouprawnienie żydów w b. zaborze rosyjskim.

Trzecie czytanie ustawy o podatku gruntowym.

Trzecie czytanie *ustaw o prowizjach budżetowych*: a) drugim dodatkowem za I kwartał 1923 r. b) za drugi kwartał 1923 r.

Ustne sprawozdanie Komisji Skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, a. b. obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej.

Sprawozdanie Komisji Rolnej o projekcie ustawy o scalaniu gruntów.

Ustne sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wniosku w sprawie wydania p. Grünbauma.

Nagłość wniosku Klubu Chrz.-Demokr. w sprawie spiesznego zapobieżenia klęsce zalewu Wisły, grożącej Warszawie i okolicom.

Nagłość wniosku Klubów P. S. L. „Wyzwolenie”, Zw. P. P. S., Klubu Ludowego P. S. L. w sprawie *kontsikaty* czasopisma „Głos” i komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej o *debacie* nad *exposé* premiera.

Nagłość wniosku posła Pryluckiego i tow. w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.

Kronika polityczna.

SEYDA-BENESZ — DWA BRATANKI.

„Prager Presse” w Nr. z dn. 5 b. m. pod tytułem „Nowy kurs polityki zagranicznej Polski” donosi:

Nowy polski minister spraw zagranicznych, p. Seyda przesłał do min. dr. Benesa następującą depezę: „Po objęciu urzędu ministerstwa spraw zagranicznych, pospieszam zapewnić Waszą Ekscelencję, jak wielkie znaczenie nadaje pomyślnemu rozwojowi współpracy naszych krajów, związanych wspólnymi interesami w wielkich zagadnieniach politycznych i gospodarczych Europy Środkowej, współpracy, zmierzającej do ostatecznego rozstrzy-

gnięcia na podstawie prawa i sprawiedliwości spornych kwestyj pomiędzy naszymi państwami. Mam nadzieję, że to zadanie ułatwią mi wspomnienia naszej wspólnej pracy w Paryżu w czasie walk o niepodległość naszych ojczyzn — *Seyda*”.

Minister dr. Benesz odpowiedział następującą depezą. „Dziękuję Panu za Pańską miłą depezę, a jednocześnie składam panu życzenia z powodu zamianowania pana ministrem spraw zagranicznych. Z prawdziwą radością myślę o naszej przyjacielskiej i dojalnej współpracy i o naszych osobistych stosunkach w czasie walk o niepodległość naszych ziem. Podziwiam całkowicie zdanie Pana o znaczeniu naszej współpracy w przyszłości. Nie przestaję pracować dla tych celów i mam nadzieję, że nasze trudności, o których Wasza Ekscelencja mówi, będą wyrównane na podstawie prawa i sprawiedliwości i w tym samym duchu i z temi samymi uczuciami przyjaźni, z którymi zawsze razem pracowaliśmy w czasie wspólnej walki o niepodległość naszych siostrzanych państw. — *Benesz*”.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu 7 b. m. uchwaliła wniosek Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego o zatwierdzenie umowy, zawartej z Węgry w sprawie zwrotu 85 wagonów kolejowych; wniosek Prezesa Głównego Urzędu Ziemiędźwigni w sprawie parcelacji gruntów pociągów; wniosek Ministra Skarbu o rozciągnięciu mocy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obywateli państwa na województwo śląskie; wniosek Ministra Skarbu o podwyższeniu grzywien, przewidzianych w obowiązującej w b. zaborze austriackim ustawie karnej skarbowej; projekt noweli do ustawy w przedmiocie udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia dla regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami; projekt noweli do ustawy o podatku giełdowym; wniosek Ministra Sprawiedliwości o rozciągnięciu na ziemie wileńskie i ziemie wschodnie mocy dekretu o obrocie sądowych i obrocie przy sądach pokoju; wniosek Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie zmiany właściwości terytorjalnej sądów okręgowych w Białej i Siedlcach; wniosek kierownika Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej w sprawie dalszego podwyższania dodatków drożdżniaków do rent ubezpieczeniowych inwalidów i t. d., zapowianych obowiązującą w b. zaborze pruskim ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy Niemieckiej; projekt ustawy o ustanowieniu funduszu na zapomogi dla pozostałych po ofiarach katastrofy na kopalniach w Heinitz i Knoff; projekt ustawy o wypuszczeniu złotych biletów skarbowych.

Na tem posiedzeniu Rada Ministrów zatwierdziła również projekt ustawy o podatku majątkowym, który ma być pobierany w 5 półrocznych ratach, począwszy od grudnia r. b. Podatek majątkowy wedle prowizorycznego obliczenia ma wynieść 750 milionów złotych i zostanie pobrany od majątków, których wartość przewyższa 2 tysiące złotych. Stawki podatku mają być progresywne od 2—10%.

Przedmiotem obrad tegoż posiedzenia były również sprawy funkcjonarjuszów państwowych. (PAT.)

PODRÓŻ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA G. ŚLĄSK.

Dn. 17 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na zwiedzenie G. Śląska, które potrwa 3 dni. Dn. 17 Prezydent będzie w Katowicach, 18-go w Królewskiej Hucie i na Śląsku Cieszyńskim, 19-go w Tarnowskich Górach, Strzebnicy i Lublińcu.

Konferencja brukselska.**NIEMCY MUSZĄ ZAPRZESTĄĆ BIERNEGO OPORU.**

Bruksela, 6 czerwca. (PAT.) — Na konferencji nieoficjalnej, którą odbyli Poincaré, Theunis i Jaspas, zatwierdzono uchwałę, podporządkowującą sprawę ewakuacji zagłębia Ruhry sprawie odszkodowań, które zapłacić mają Niemcy. Niemcy muszą zaniechać biernego oporu przed rozpatrywaniem ich propozycji, gdyż rzeczywistość buntownicze stanowisko Niemiec czyni iluzorycznymi propozycje, które Niemcy zgłaszają pod adresem państw sprzymierzonych. Tylko zaniechanie biernego oporu będzie dowodem dobrej woli ze strony Niemiec. Theunis zaznaczył, że Belgja akceptując formalnie tezę Poincarégo w sprawie zaniechania oporu ze strony Niemiec, wybada stanowisko, jakie zajmie Anglja w stosunku do tego warunku, którego wypełnienie poprzedzić musi wszelkie rokowania. Theunis poza tem wskazał na pomyslną ewolucję, która dokonała się w kołach angielskich. Na wczorajszej konferencji nie rozpatrywano nowych propozycji niemieckich, gdyż brakło tekstu tych propo-

zycji, które Niemcy po południu przetelegrafowały swym ambasadorom.

Na konferencji ministrów gen. Degoutte zaznaczył, że w zagłębiu Ruhry przywrócono porządek. Akty sabotażu zmniejszają się a wydobycie węgla i koksu odbywa się normalnie. Dyrektorowie francuscy i belgijscy podwoją wysiłki, by zaprowadzić porządek w szeregu kopalni i zakładów przemysłowych.

Bruksela, 7 czerwca. (PAT.) — Na oficjalnej konferencji francusko-belgijskiej postanowiono trwać niezłomie przy pierwotnych uchwałach i warunkach, to znaczy, że opróżnienie zagłębia Ruhry nastąpi dopiero po zapłaceniu odszkodowań przez Niemcy, a nowe propozycje niemieckie będą rozpatrywane dopiero po zaniechaniu przez Niemcy biernego oporu. Konferencja uchwaliła zarządzania w sprawie egzekucji zobowiązań niemieckich.

WYJAZD POINCAREGO DO PARYŻA.

Bruksela, 7 czerwca. (P. A. T.) Po zamknięciu konferencji Poincaré był na posłuchaniu u króla, poczem odjechał do Paryża.

Anglja wobec sprawy odszkodowań.**BALDWIN O SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.**

Londyn, 7 czerwca. (PAT.) P. R. — Na zapytanie zgłoszone dzisiaj w Izbie gmin przez Kenworthy'ego, czy rząd angielski porozumiał się już z rządami: francuskim, niemieckim, włoskim, belgijskim i St. Zjednoczonych w sprawie znalezienia sposobu rozwiązania kwestji odszkodowań niemieckich, a w szczególności w celu położenia kresu obecnej sytuacji w zagłębiu Ruhry, premier Baldwin odpowiedział przecząco. Na dalsze pytanie, czy należy przez

to rozumieć, że rząd nic nie czyni w tym kierunku, Baldwin odpowiedział również przecząco.

ODROCZENIE DYSKUSJI W IZBIE GMIN.

Londyn, 7 czerwca. (PAT.) — Obrady nad sprawą odszkodowań w Izbie Lordów zostały odroczone na czas nieograniczony. Baldwin oświadczył w Izbie gmin, że zdaniem jego dyskusja nad sprawą odszkodowań byłaby w obecnej chwili niewłaściwą.

Rozruchy i strajki w Niemczech**GROŻBA STRAJKU POWSZECHNEGO.**

Wrocław, 7 czerwca. (PAT.) — Strajk robotników rolnych na Dolnym Śląsku rozszerza się. Socjalistyczny związek robotników rolnych zamierza proklamować strajk generalny, jeśli nie uda się mu osiągnąć porozumienia z pracodawcami. W Steinau przyszło do zaburzeń. Grupy składające się z 200 do 300 osób napadają na majątki i wypędzają pracujących.

KOMUNISCI PRZYGOTOWUJĄ ROZRUCHY.

Berlin, 7 czerwca. (PAT.) — Agitatorzy komunistyczni, którzy spowodowali strajk na Górnym Śląsku, usiłują przekształcić go w ruch polityczny.

STAN WYJĄTKOWY W LIPSKU.

Lipsk, 7 czerwca. (PAT.) — W ciągu wczorajszych rozruchów komunistycznych

zabito 6 osób, a 23 osoby ciężko rannymi. Dziś ma być ogłoszony stan wyjątkowy.

Berlin, 7 czerwca. (A. W.) — Olbrzymie demonstracje przeciwdrożdżniakom, jakie wybuchły w Lipsku trwają dalej, doprowadzając do zakłócenia spokoju publicznego i krwawych starć, których ofiarą padło 7 osób zabitych i przeszło 100 rannych. Pod wieczór zdołano częściowo przywrócić spokój. W ciągu dnia dzisiejszego po mieście krążyły silne patrole policji pieszej i konnej. Nastroj naprężony.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA W DARMSTADZIE.

Berlin, 7 czerwca. (A. W.) Demonstracje, zorganizowane przez komunistów w Darmstadzie przybrały tak niebezpieczny charakter, że główne ulice miasta musiały zamknąć barykadami i zasiekami z drutu kolczastego.

Konferencja pokojowa w Lozannie.**PRZESZKODA DO ZAWARCIA POKOJU.**

Wiedeń, 7 czerwca. (PAT.) — „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny, że przybył tam zupełnie niespodziewanie z Paryża generalny dyrektor banku otomańskiego Bosiére. Jak słychać, przyjazd jego pozostaje w związku z wypłatą kuponów obligacji pożyczek tureckich. Obiega pogłoska, że bank otomański ma zamiar zafiarować rządowi tureckiemu pożyczkę na korzystnych warunkach. Gdyby wiadomość ta potwierdziła się, znikłaby dla konferencji

wschodniej największa dotąd przeszkoda do zawarcia pokoju na wschodzie.

POGŁOSKI O ODREBNYM POKOJU GRECKO-TURECKIM.

Wiedeń, 7 czerwca. (PAT.) — „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny: W kołach greckich słychać, że Venizelos w najbliższym czasie poczyni kroki w przewodniczącego konferencji sir Rumbolda i u gen. Pełla, oraz u delegata włoskiego o uzyskanie zgody na zawarcie odrębnego pokoju między Grecją a Turcją.

TELEGRAMY.**Nowe propozycje niemieckie.****Oficjalny komunikat poselstwa niemieckiego.**

P. A. T. podaje: Poselstwo niemieckie komunikuje nam tekst memorandum, jakie wraz z notą przesyłkową zostało wręczone w czwartek w południe w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli, Waszyngtonie oraz japońskiemu ambasadorowi w Berlinie, w celu uzupełnienia i wyjaśnienia niemieckiej noty z dnia 2 maja.

W nocie przesyłkowej Rząd Rzeszy Niemieckiej krótko wyjaśnia, że dla uśrednienia dalszej wymiany zdań, rząd ograniczy się w załączonym memorandum tylko do tych punktów, które są wspólne różnym odpowiedziom mocarstw sprzymierzonych.

W memorandum Rząd Rzeszy Niemieckiej zaznacza, co następuje:

I. Że problem reparatorny nie zbliży się ku istotnemu rozwiązaniu, jeżeli Niemcy oświadczą więcej, niż mogliby wykonać, jedynie w tym celu, aby ulżyć obecnemu położeniu Niemcy gotowe są poddać się decyzji bezstronnej instancji międzynarodowej w sprawie wysokości swoich wypłat oraz sposobu ich dokonania. Nie można wymyśleć lepszego dowodu woli Niemiec do wypłaty odszkodowań.

II. Niemcy wyrażają swoją gotowość wprowadzenia systemu rocznych świadczeń zamiast podawania ogólnej sumy oraz zaciągania pożyczek.

III. Rząd Rzeszy Niemieckiej ofiaruje, jako gwarancje:

1) Zastaw kolei Rzeszy w wysokości 10 miliardów marek w złocie z obligacjami w złocie, oprocentowanymi z dniem 1 lipca

1927 r., to jest rocznie 500 milionów marek w złocie.

2) Gwarancję całej gospodarki niemieckiej, przemysłu, banków, handlu, komunikacji, rolnictwa, a mianowicie w wysokości również 10 miliardów marek w złocie, aby przez to zabezpieczyć dalsze roczne świadczenia w sumie 500 milionów marek w złocie.

3) Zastaw cel na artykuły spożywcze, zastaw podatków konsumpcyjnych od tytoniu, piwa, wina i cukru, jakoteż dochodu z monopolu spirytusowego, który przynosił w latach przedwojennych okragło 800 milionów marek rocznie, dochód ten wynosi wprawdzie obecnie tylko mniej więcej jedną czwartą część, jednakże przy uzdrowionej gospodarce automatycznie się podniesie.

4) Rząd Rzeszy Niemieckiej ponownie uznaje swój obowiązek wypłaty odszkodowań i domaga się dla ostatecznego uregulowania tej sprawy zwołania konferencji, gdyż przez samą wymianę not rozwiązanie nie będzie mogło być osiągnięte.

DORECZENIE NOTY RZĄDOM SPRZYMIERZONYM.

Londyn, 7 czerwca. (PAT.) Ambasador niemiecki w Londynie złożył dzisiaj w urzędzie spraw zagranicznych nowe memorandum niemieckie w sprawie odszkodowań.

Paryż, 7 czerwca. (PAT.) P. R. — Sekretarz ambasady niemieckiej wręczył dziś o godz. 17 min. 15 na Quai d'Orsay notę niemiecką w sprawie odszkodowań.

Wykrycie spisku rojalistycznego we Francji**MONARCHIŚCI PRZYGOTOWYWALI POWSTANIE.**

Paryż, 7 czerwca. (A. W.) Agencja Havasa komunikuje: Dobrze poinformowane koła zapewniają, że rewizja policyjna u członka organizacji monarchistycznej Camélot du Roi, który napadł na posła Mouteta, przyczyniła się do odkrycia ważnych dokumentów. Chodzi tu o plan agitacji rojalistycznej w całej Francji, która miała na celu wywołanie powstania. W ręce policji wpadła lista osób, biorących udział w całym ruchu.

W uzupełnieniu powyższej informacji podają dzienniki, że według wykrytych dokumentów Liga rojalistyczna dzieliła się na sekcje i pewnego rodzaju jednostki bojowe.

Ameryka dla Anglosasów!**UGRANICZENIE EMIGRACJI SŁOWIAŃSKIEJ.**

Nowy Jork, 7 czerwca. (PAT.) — Emigranci polscy, angielscy, włoscy, belgijscy i duńscy nie będą przed 1-ym lipca wpuszczani do St. Zjednoczonych, ponieważ liczba przepisana przez ustawę emigracyjną dla tych krajów już została osiągnięta. Władze amerykańskie przygotowują dla kongresu nowelę do ustawy emigracyjnej w sprawie zrównania 5 proc. obokra-

jowców, zamieszkujących Stany Zjednoczone od roku 1890 z obywatelami amerykańskimi, by w ten sposób osiągnąć wzmożenie emigracji angielskiej i skandynawskiej, natomiast silnie uszczuplić emigrację z Polski, Włoch i Rosji.

Sir Eric Drummond w Gdańsku

Gdańsk, 7 czerwca. (PAT.) Dziś rano o 7.30 przybył tu przez Malborg generalny Sekretarz Ligi Narodów, sir Eric Drummond, w towarzystwie dyrektora politycznej sekcji Ligi Narodów, p. Mantoux. Równocześnie z sir Drummondem przyjechał do Gdańska generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, minister Pluciński, który bawił w tych dniach w Warszawie. Sir Erica Drummonda oraz towarzyszące mu osobistości powitał na dworcu sekretarz generalnego komisarza, poczem minister Pluciński odwiózł sir Erica Drummonda samochodem do mieszkania Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, gdzie sir Drummond zamieszkał. Po południu sir Drummond złożył wizytę prezydentowi Senatowi, poczem był obecny na śniadaniu, wydanym przez Senat w Ratuszu.

— W miejscowości Carmeaux odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Jaurès'a z udziałem przedstawicieli partii socjalistycznych, komunistów, związków zawodowych i 30 tys. ludzi. Przemawiali m. in. Anatol France i Vandervelde.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W piątek, dn. 8 czerwca, o godz. 5 i pół po poł. w lokalu Okręgowego Komitetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie Nr. 6, odbędzie się

KONFERENCJA KOLEJOWA P. P. S.

Wstęp tylko dla członków partji za okazaniem opłaconych legitymacji.

Na porządku dziennym: 1) Wybór prezydium konferencji; 2) Sprawozdanie Komitetu. 3) Wybór nowego komitetu. 4) Wybór delegatów na konferencję okręgową. 5) Referat tow. posła Moraczewskiego o sytuacji obecnej. 6) Referat tow. posła Kutylowicza o sprawach zawodowych kolejowych.

Konferencja Oświatowa O. K. R.

Warszawa-Podmiejska.

Egzekutywa O. K. R. PPS. Warszawa-Podmiejska zwołuje na dzień 10 czerwca (niedziela) o godz. 10 m. 30 do lokalu Warszawskiego O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) Okręgową Konferencję Oświatową z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat o znaczeniu oświaty robotniczej. 2) Program pracy oświatowej. 3) Dyskusja. 4) Zebranie danych, dotyczących prowadzenia pracy oświatowej w poszczególnych miejscowościach. 5) Wolne wnioski. Lokalne komitety PPS. Warszawy-Podmiejskiej proszone są o delegowanie swych przedstawicieli.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Wołomin. Dn. 10 b. m., w niedzielę, o godz. 1.30 popoł. w sali Straży Ogniowej „Rekwizytorni” odbędzie się wiec, na którym przemawiać będą: poseł tow. Prafler i inni. Wstęp wolny.

Walne zebranie dzielnicy Śródmieście.

W piątek, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się walne zebranie członków dzielnicy Śródmieście. Referat o sytuacji politycznej wygłosi tow. poseł Niedziałkowski.

W piątek, dn. 8 b.m.

Dzielnica Powiśla. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłoda 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P. P. S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wojska 44, odbędzie się zebranie koła.

Koło Drukarzy P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych.

W piątek, o godz. 5-ej po poł. w lokalu Rady (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Prezydium W. R. Z. Z.

Wszyscy członkowie prezydium przesiadają się o przybycie.

Sekretariat W. R. Z. Z.

Ze Zw. Włóknistego. Zarząd Związku zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dn. 10 b. m., w lokalu własnym, Wojska 52, o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 11 rano w drugim terminie, odbędzie się doroczne walne zebranie członków. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu, kasa, organizacyjne i z działalności związku; 2) wybór ciał związkowych: zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i komisji kulturalnej; 3) sprawozdanie organizacyjne; 4) wolne wnioski. Wejście tylko za legitymacjami członkowskimi.

Ze Zw. Zaw. Przemysłu Garbarskiego. Zarząd Główny Związku Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego zwołuje w dn. 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku, Wojska 44, pierwsze plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, na które proszeni są o bezwzględne przybycie tow. Gorczyca z Zyrardowa, tow. Grzesznarowski i Borkowski z Radomia, tow. Frankowski z Kalisza, tow. Bartnicki z Białogostoku, tow. Wojtkiewicz z Wilna i członkowie Zarządu z Warszawy.

Ze Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Przemysłowych. W Związku Zaw. Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych (Sienna 16) odbędzie się w dniu 9 b. m. od godz. 8 wiecz. Zebranie Ogólne Koła Kolonjalistów.

Baczność krawcy! Wybuchł strajk krawiecki w Borystawiu z powodu okropnych stosunków, które tam panują! Robotnik wykwalifikowany zarabia maksimum 40,000 mk. tygodniowo. Majstrowie na żądanie robotników podwyższenia plac o 75% odpowiedzieli prowokująco, dając tylko 15%. Pertraktacje zostały zerwane i zawiadomiono inspektora pracy o całej akcji. Niechaj żaden robotnik krawiecki nie przyjmuje pracy w Borystawiu.

Baczność tow. piekarze! W niedzielę, dn. 10 b. m., o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Leszno 23, w sali Zw. Metalowców, odbędzie się ogólne zebranie połączeniowe, na które winni przybyć wszyscy członkowie Zw. Społ. oddziału piekarzy i członkowie Zw. Mącznego, którzy zarejestrowali się w Zw. Spożywczym.

Bank Przemysłowy odrzuca pośrednictwo Ministerjum Pracy. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: Dażąc do zlikwidowania strajku pracowników Polskiego Banku Przemysłowego, oddział w Krakowie, który to strajk rozpoczął się dn. 26 maja r. b., Ministerjum Pracy i Op. Społ. poleciło okręgowemu inspektorowi pracy w Krakowie wystąpić w charakterze rozjemcy i zaprosić na konferencję przedstawicieli Dyrekcji Banku i pracowników.

Jednakże w odpowiedzi na zaproszenie Dyrekcji Banku zakomunikowała pisemnie inspektorowi pracy, iż pośrednictwa sobie nie życzy i na zwołaną konferencję w dn. 7 b. m. swych przedstawicieli nie przysła.

Wobec takiego stanowiska Dyrekcji Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie Ministerjum Pracy i Op. Społ. nie ma możliwości przeprowadzenia zamierzonego pośrednictwa. Winę więc za dalsze trwanie, jak również za możliwość rozszerzenia się strajku na pracowników innych banków, będzie należało przypisać stanowisku Dyrekcji Polskiego Banku Przemysłowego.

Zakończenie strajku w Bydgoszczy. W dniu wczorajszym zakończył się ostatecznie strajk w całej Bydgoszczy. W elektrowni robotnicy stanęli również do pracy, a od dziś ruszyły tramwaje. Robotnicy w przemyśle tartacznym otrzymali 30% podwyżki, w innych gałęziach 35%.

Strajk w Żelowie trwa. Pisma łódzkie donoszą: W żelowskim przemyśle włókienniczym wybuchł strajk z powodu usiłowania pracodawców obniżenia plac. W sprawie tej odbyła się konferencja przy współudziale inspektora pracy, p. Zielińskiego i starosty powiatu łaskiego. Do porozumienia jednak nie doszło, wobec czego strajk trwa w dalszym ciągu.

Strajk murarzy w Tomaszowie. Pisma łódzkie donoszą: W Tomaszowie wybuchł strajk murarzy z powodu odmowy pracodawców uregulowania plac według cennika obowiązującego w przemyśle budowlanym w Łodzi.

Strajk w przemyśle w Bełchatowie. Pisma łódzkie donoszą: W przemyśle włókienniczym w Bełchatowie związki zawodowe wystąpiły z żądaniem zrównania plac tamtejszych z placami robotników łódzkich.

Robotnicy w Bełchatowie nie otrzymali 27% podwyżki w lutym i 15% ostatniej podwyżki.

Ponieważ przemysłowcy bełchatowscy żądań robotników nie uwzględnili, robotnicy zastrajkowali.

Celem zlikwidowania zatargu odbył się cały szereg konferencji, lecz do porozumienia nie doszło i strajk trwa nadal.

ODEZWA ZWIĄZKU ROB. BUDOWLANYCH.

Korzystając z rozbiecia organizacji robotników budowlanych, przemysłowcy budowlani usiłują obniżyć place wszystkim robotnikom.

Drożyzna rośnie z dniem każdym, a przemysłowcy chcą obniżyć zarobki robotnicze, chcą więc skazać nas i rodziny nasze na śmierć głodową. Do tego dopuścić nie możemy.

W piątek, dn. 8 b. m. o godz. 5½ wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Robotników Budowlanych, ul. Leszno 53, Wiec Robotników Budowlanych, dla omówienia akcji samoobrony przed zamachami przemysłowców.

Robotnicy budowlani stawicie licznie! Zarząd Grupy Warsz. Zw. Rob. Budowl. w Polsce.

WŚRÓD KOLEJARZY.

Otrzymałszy szereg korespondencji o wiecach i zgromadzeniach Zw. Zaw. pracowników kolejowych, na których omawiano przeważnie sprawę projektu o uposażeniu.

I tak: w dn. 27 kwietnia odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych st. Howo, członków Z.Z.K. i sympatyków. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko zamachowi na prawa kolejarzy i domagającą się projektu uposażenia w myśl poprawek Z.Z.K. i komisji międzyzwiązkowej. Jednocześnie uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko mordowi w Suchedniowie.

W dn. 7 maja odbył się wiec kolejarzy w Howo, na który przybyło również dużo pracowników stacji Miawa i Działdowo. Uchwalono rezolucję, domagającą się projektu uposażenia w myśl poprawek Z.Z.K., postanawiającą skupiać się w szeregach organizacji i t. p. Przywódcy P.Z.K., którzy na wiec ten przyszli, musieli opuścić zebranie przy okrzykach oburzenia, gdy wyszło na jaw, iż na zjeździe w Bydgoszczy P.Z.K. wniósł rezolucję, by zostały odebrane, względnie skasowane, bilety wolnej jazdy dla kolejarzy i ich rodzin. Pokazało się, jak P.Z.K. broni i tak upośledzonych pracowników kolejowych.

W dn. 10 maja odbył się w Krakowie doroczny zjazd sekcji wozowistrzów Z.Z.K. dyrekcji krakowskiej, na który przybyli również członkowie Centr. Sekcji z Warszawy oraz członkowie Sekcji ze Stanisławowa i delegaci ze Lwowa. Po referatach tow. tow. Daroszewskiego, Packana i innych o projekcie uposażenia, sprawach organizacyjnych, znaczeniu ruchu zawodowego i t. d. Zjazd zatwierdził sprawozdanie i roczną pracę Sekcji i dokonał wyboru nowego Zarządu. Zjazd zakończono wśród okrzyków na cześć Z.Z.K.

W dn. 17 maja odbyło się ogólne zebranie członków Z.Z.K. Koła Toruń, na którym uchwalono protest przeciw rządowemu projektowi o uposażeniu i wyrażono solidarność w tej sprawie ze stanowiskiem W.W. Z.Z.K. i komisji.

Ruch spółdzielczy.

Prasa spółdzielcza.

Ukazał się Nr. 11 „Spółdzielcy”, pisma, poświęconego sprawom kooperacji robotniczej i polityce gospodarczej proletariatu. Artykuł wstępny p. t.

„Klasowość czy neutralność” omawia sprawę stosunku kooperatywy klasowych do t. zw. „neutralnych”. Artykuł „Zasady rozdelskie w okresie upadku kapitalizmu” jest ciekawą próbą rewizji zasad pionierów rozdelskich.

Bogata treść numeru dopełniają sprawozdania ze zjazdów: „Proletariatu” w Krakowie, spółdzielni kolejarzy, Robotniczej Centrali Kredytowej oraz Zw. Pol. St. Sp. na Śląsku czeckim. Kronika zagraniczna przynosi odezwę Międzyn. Komitetu Kobiet Kooperatywek w sprawie grożącej wojny. W odd. ku drukowany feljeton p. tow. St. A. Radka.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Wojska 44.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Dwie wielkie wycieczki T. U. R.

Wycieczka nad morze polskie.

Wycieczka nad morze polskie wyruszy w pierwszych dniach sierpnia i trwać będzie 4 dni. W programie zwiedzenie Torunia (ewent. Bydgoszczy) i Gdańska i pobyt na wybrzeżu morskim (Gdynia, Puck, półwysep Hel i powrót statkiem z Helu do Sopot. Możliwe, że podróż w jedną stronę odbędzie się statkiem, Wycieczka obliczona jest na 50 osób. Wycieczkę prowadzić będzie poseł Zygmunt Piotrowski.

Wycieczka w Tairy.

Wycieczka trwać będzie od 12 do 15 sierpnia włącznie. 11-go w nocy wyjazd z Warszawy, 12-go zwiedzenie Krakowa (Wawel, Sukiennice, Muzeum Narodowe). Nocleg w Zakopanem w schronisku Stołarczyka.

13-go pierwsza wycieczka w góry: przez Świnicę, Zawrat do Morskiego Oka.

14-go część zostaje w Morskim Oku, część idzie na Rysy (nocleg w Morskim Oku).

15-go powrót przez dolinę Roztoki do Zakopanego. Wycieczka obliczona jest na 30 osób. Prowadzi wycieczkę poseł K. Czapliński.

Na obie wycieczki pierwszeństwo mają członkowie T. U. R., którzy opłacają na wycieczkę 5.000 mk. wpisowego. Nieczłonkowie placą 10.000 mk. Szczegółowe koszty wycieczki zostaną podane później. Dla obu wycieczek przysługiwać będą 50% zniżki kolejowe. Informacji udziela Sekretariat T. U. R., Warecka 7, codziennie od g. 5 — 7. Prasa robotnicza proszona jest o powtórzenie niniejszego komunikatu.

**

Dziś, w piątek, dn. 8 czerwca, odbędzie się o g. 7 wiecz. w klubie sejmowym P. P. S. zebranie Zarządu Głównego T. U. R.

Robotnicy Wydziału Wychowania Dziecka kwi-tuje z następujących ofiar: Lista składkowa Nr. 22 zebrano za pośrednictwem posła Arciszewskiego 338.000 mk. Łukowski z Kielc 550 mk. Sokołowska Stanisława 50.000, Lista Nr. 44 20.000, Firbach 10.000, Paweł 10.000, Frackiewicz 10.000, Więczek 10.000, Dąbrowski 10.000, Przybyś 10.000, Łasica 10.000, restauracja Bristol 100.000 mk.

Rozmaitości.

Ilę bogactw zatopiono od r. 1914 — 1918?

Dokładne zestawienia podają, iż podczas ostatniej wojny zatopiono okrętów państw wojujących i neutralnych: w r. 1915 — 968, w r. 1916 — 1274, w r. 1917 — 2596, w r. 1918 — 1288. Razem 6123 okrętów (liczone są tylko okręty powyżej stu ton pojemności) liczących razem 14,515,200 ton pojemności.

Jeżeli ocenimy według cen wojennych tonę okrętu, znajdującą się z ładunkiem na morzu, na 40 funtów szterlingów, a wówczas funt był wart 30 franków francuskich, to w takim razie morza pochłonęły w czasie wielkiej wojny okrętów i towarów za 17,418,240,000 franków!

Dla porównania warto zaznaczyć, że w ciągu lat czterdziestu od 1900 do 1914 r. wszystkie państwa świata straciły wskutek wojen, burz lub wypadków tylko 5,568,298 ton, wartości 1 i pół miljarda franków, a zatem przeszło dziesięć razy mniej, niż w ciągu czterech lat wielkiej wojny.

Fotografie mózgu żyjącego człowieka.

W szpitalu uniwersyteckim w Filadelfji i jednocześnie w Chicago, wynaleziono sposób fotografowania mózgu żyjącej osoby, bez narażenia zdrowia pacjenta.

Grono lekarzy dokonało zdjęć fotograficznych mózgu 10-miesięcznego dziecka.

Są to pierwsze fotografie tego rodzaju, jakie kiedykolwiek zdołano osiągnąć, a mogą one okazać się bardzo pomocne przy leczeniu wszelkich chorób mózgowych.

Życie gospodarcze.

Kredyty dla przemysłu.

Wedle danych Ministerjum skarbu P. K. K. P. udzieliła przemysłowi kredytów według miernika złotego do dnia 30 kwietnia na ogólną sumę 7 milionów złotych, w maju zaś suma ta wzrosła do 12 i pół miliona złotych.

Złoża rud żelaznych w Górach świętokrzyskich.

Instytut Geologiczny, prowadząc badania w Górach świętokrzyskich, natrafił na złoża rud żelaznych i zawiadomił o tem Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, która rozpoczęła poszukiwania. Zbadano około 20,000 mtr. kw. około wsi Rudki w odległości 17 kilometrów od stacji kolejowej Wierzbnik. Znalezione tam rudy o znacznej zawartości żelaza. Na zasadzie pewnych danych można przypuszczać, że

w innych miejscowościach Gór świętokrzyskich znajdują się wysokoprocenowe rudy.

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Gwałtowny spadek marki polskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym ujawniła się, jak i dni poprzednich, silna tendencja wzrostowa dla walut obcych. Dolar osiągnął wysokość 62,500 marek, t. j. w stosunku do notowań z dnia onegdajszego podskoczył o 5,000 punktów. Nawet korona austriacka zbliża się z dnia na dzień do wartości marki.

Dolary Stan. Zjedn. 62.500 — 61.900.
Korony czeskie 1895 — 1865.
Marki niemieckie 0.78 — 0.77.
Belgia 3550.
Holandia 24.750.
Londyn 292.000 — 288.000.
Paryż 4060 — 3990.
Praga 1895 — 1865.
Szwajcaria 11.500.
Wiedeń 83 — 81.
Włochy 2975.

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór wiosennych garniturów i palt gotowych i na zamówienia, ostatnie fasony. Najmniejsze desenie. Paleta nieprzemakalne.
W. WOYNO, Żórawia 25, m. 3.
UWAGA: 1-e piętro front.

NA RATY

30% taniej wykwintne Okrycia damskie, kostiumy, ubiory męskie oraz manufaktury Nowolipie m. 30, 8, front II piętro.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13,3, najniższa 5,6.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, miejscami przejściowe deszcze, temperatura mało zmieniona, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Komisja Organizacyjna Komitetu Uczczenia Pamięci Prezydenta G. Narutowicza przypomnia P.P. delegatom i osobom zaproszonym, iż zjazd i zebranie celem ustalenia ostatecznej formy uczczenia s. p. Prezydenta oraz dokonania wyborów Komitetu — odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godz. 12 w południe, w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31.

Z Rady Miejskiej. Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej przeciągnięto się do późna w noc. Wobec tego sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

Praca w niedziele i święta. Komendant policji warszawskiej podał do wiadomości i wykonania podwładnym mu urzędowi okólnik min. spraw wewnętrznych (za Nr. 34), w którym minist. pracy i opieki społ. zakomunikowało min. spraw wewn., iż z powodu błędnego pojmowania i stosowania art. 10 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, organa policji państwowej wymagają od osób pracujących, jako samodzielni rzemieślnicy (nie na mocy umowy) zaniechania pracy w niedziele i święta, spisując na nie oświadczenia i kierując sprawy do sądown. Sprawy te, jako pozbawione podstawy prawnej, bywają zwykle umarzane. Taki stan rzeczy wywołuje jedynie bezustanne skargi na organa P.P. i podrywa autorytet władzy, wobec czego zechcą wyjaśnić podwładnym sobie organom, że zakaz pracy w niedziele i święta zawarty w art. 10 wspomnianej ustawy, jeśli chodzi o zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, dotyczy wyłącznie pracowników najemnych, zatrudnionych na mocy umowy, a nie samodzielnych przedsiębiorców. Obowiązujące zaś powszechnie jest tylko zamykanie sklepów w niedziele i święta, poza wyjątkami, przewidzianymi w ustawie.

Ceny mięsa. Wczoraj w Wydziale Zaopatrywania m. Warszawy odbyło się zebranie ekspertów mięsnych, na którym domagano się podwyższenia cen na mięso. Jednak dzięki stanowczej opozycji ze strony przedstawicieli Wydziału walki z lichwą udało się utrzymać bez zmian dotychczasowy cennik z dn. 24 maja, który i nadal ma być wskaźnikiem cen maksymalnych, których pod groźbą kar przekroczyć nie wolno. Przedstawiciele hurtowników dowodzili, że w ostatnich dniach na targu warszawskim płacili o 1,000 mk. dróżej za funt żywej wagi wołów rumuńskich, a wobec tego żądali zmiany cennika. Naczelnik wydziału walki z lichwą, p. Skalski wywodów tych nie zaakceptował i na żadne zmiany w cenniku się nie zgodził.

Poza tem wprowadzono niepraktykowaną dotychczas innowację, bo nie zadeklarowane określonych cen na mięso, ponieważ zdaniem ekspertów wpływa to demoralizująco na spekulatorów prowincjonalnych, którzy powołują się potem na ceny warszawskie i podbijają ceny na rynkach lokalnych. Kupcy detaliczni będą mieli prawo samodzielnego określenia cen według cen hurtowych plus 10% zysku. Na stwierdzenie cen hurtowych kupcy powinni mieć odpowiednie rachunki. Dla wydziału walki z lichwą będzie ten system obliczenia miarodajny na przyszłość z tem jednak zastrzeżeniem, że tak kalkulowane ceny nie mogą przekroczyć cen maksymalnych cennika

urzędowego. Nowy system obliczania cen ma obowiązywać tylko na próbę. (Varsovia).

Towary kolonialne. Mimo ostatniej wyżki walut obcych, kupcy winno-kolonjalni poinformowali oddział walki z lichwą komisariatu rządu, iż nie chcą przyczynić się do wywoływania nowej fali zwyżkowej, nie nalegają na zwolnienie w najbliższej przyszłości posiadzenia komisji rzeczoznawców w celu zmiany cennika towarów mączno-kolonjalnych.

Lichwa żywnościowa. Sąd pokoju XI okręgu skazał właśc. sklepu spożywczego przy ul. Wspólnej Nr. 73, Rozalję Pietrzyk, za sprzedaż chleba po wygórowanych cenach na 100,000 mk. grzywny, 10,000 mk. opłat sądowych z zamianą w razie niezamocności na 2 tygodnie aresztu.

Pasek restauracyjny. Funkcjonariusze oddziału walki z lichwą sporządzili ostatnio kilkanaście protokółów w całym szeregu pierwszorzędnych restauracji, pobierających w dalszym ciągu, nie bacząc na kary administracyjne i sądowe, nieumierne wygórowane ceny za potrawy i napoje. Protokoły sporządzone zostały w tego rodzaju zakładach, jak „Promenada”, „Sielanka”, „Niespodzianka”, „Bagatela”, „Marcelin”, „Leśniczówka”, i t.d. Wszystkie sprawy powyższe skierowane zostały na drogę sądowną.

Garaż Wydz. Zoopatrywania. Magistrat przekazał używalność placu miejskiego przy ul. Łazienkowskiej wydziałowi zoopatrywania na urządzenie garażów samochodowych.

Zamknięcie kąpieliska. Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej z wnioskiem o zamknięcie na 3 miesiące zakładu kąpielowego przy ul. Dzielnej dla przeprowadzenia gruntownego remontu.

Elektrownia. Magistrat przyjął do wiadomości decyzję komisji specjalnej Rady Miejskiej co do zmiany nowego „Tow. Elektryczności w Warszawie” i zwrócił się do Ministerjum spraw wewnętrznych o zatwierdzenie projektu nowej umowy koncesyjnej.

Z Magistratu. Uposażenie urzędników i pracowników miejskich za czerwiec postanowił Magistrat unormować według mnożnika równego 19,700 punktów, co odpowiada zmianie warunków ekonomicznych w stosunku do ostatniego miesiąca.

Rozkład jazdy pociągów od 1-go czerwca. Z Warszawy odchodzą do: Gdańska 0.24*, 15.30* (tylko do d. 30 września), 18.10; Torunia, Bydgoszcz, Gdańska 7.05, 9.50*, 18.05, 22.55*; Poznań (przez Toruń) 22.55*; Zbąszynia 8.25, 19.10, 22.05*, 23.35; Zbrzydów 10.15*; Krakowa 8.15, 14.30*, 20.30* (bezpośrednie połączenie do Rabki, Zakopanego, Krynicy), 20.40, 22.35*; Krakowa (przez Dęblin) 7.45, 11.50, 17.20, 20.25*, 23.50; Lwowa (przez Rozwadów) 7.45, 9.45, 20.00; Lwowa (przez Rejowiec) 11.50, 22.15; Katowice 10.15*; Ząbkowice 12.15; Łódź 8.15, 10.15*, 13.25, 14.30*, 19.00*, 20.30*, 20.40; Ciechocinka 13.50; Zdobunowa 20.25*, Mohylan 0.55, 16.40; Stołpców 20.50*; Łunińca 0.55, 16.40; Baranowicz 7.50, 22.20; Wilna 0.20, 8.30, 19.45*, 21.45, 23.20*.

Do Warszawy przychodzą z: Gdańska 5.40, 7.09*, 23.18* (tylko do 30 września); Gdańska, Torunia, Bydgoszcz 6.20*, 10.35, 17.10, 19.10*, 21.25; Poznań (przez Toruń) 6.20*; Zbąszynia 8.55*; Zbrzydów 16.30*; Krakowa 8.15*, 9.00* (bezpośrednie połączenie z Krynica, Zakopanem, Rabką), 17.20, 20.20, 21.45*, 5.32; Krakowa (przez Dęblin) 5.10, 9.05* 10.35, 17.05, 21.20*; Lwowa (przez Rozwadów) 8.20*, 21.39*; Lwowa (przez Rejowiec) 6.35, 17.05; Ząbkowice 16.30*, 8.03; Łódź 5.32*, 10.00*, 16.30, 20.20, 22.44; Zdobunowa 9.05; Mohylan 5.30, 15.35; Stołpców 6.25*; Łunińca 5.30, 15.35; Baranowicz 6.10, 9.50; Wilna 8.00*, 10.00, 10.43, 14.00, 21.05.

Uwaga. W rozkładzie zastosowano czas 24-godzinnny. Pociągi pociągów oznaczają gwiazdką.

Rozstrzelanie mordercy rodziny Kosterów. Wczoraj o godz. 6-ej rano na forcie 6-ym pod Poznaniem rozstrzelano Sobczaka, mordercę rodziny Kosterów, we wsi Piątkowie. Sobczak do ostatniej chwili zachowywał się zupełnie spokojnie.

Pożyczka szkolna. Magistrat postanowił zaciągnąć w P. K. O. pożyczkę w sumie 3 miliardów mk. na budowę szkół. Warunki pożyczki opracuje Magistrat wspólnie z przedstawicielami P.K.O.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Pokaz gimnastyczny młodzieży szkolnej. Dziś o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, Bracka 18, odbędzie się ostatnie przed pokazem zebranie wszystkich nauczycieli, przygotowujących młodzież do ćwiczeń gimnastycznych, które odbędą się w dniu 10 b.m. w parku Sobieskiego.

Z Koła polsko-włoskiego im. Leonarda da Vinci. Dn. 9 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 8 wiecz. w siedzibie Koła polsko-włoskiego (Ordynacka 5, m. 4) odbędzie się zebranie członków, na którym poza szeregiem spraw bieżących E. Boye odczyta ustępy swego przekładu „Żywota Dantego” Boccaccia, a p. Julia Dicksteinówna poezje G. Pascolego w tłumaczeniu p. Heleny Biedrzyckiej.

Wycieczka botaniczna Polsk. Tow. Krajoznawczego. W niedzielę, dn. 10 b. m., o godz. 11-ej rano odbędzie się pod kierunkiem prof. Januarego Kołodziejczyka wycieczka do ogrodu Botanicznego. Zapisy w kancelarii Towarzystwa (Karowa 31) w piątek i sobotę w godz. od 7 do 8 wiecz.

Wycieczka do Świdra. W niedzielę, dn. 10-go b. m., urządza Stowarzyszenie Polsko-Francuskie dla członków i zaproszonych gości wycieczkę do Świdra. Punkt zborny na stacji „Most” o godz. 12 w poł.

Wycieczka do Danji. Organizowana przez Ligę Żeglugi Polskiej wycieczka do Danji, z dziesięciodniowym tam pobylem wyrusza z Warszawy dn. 22 czerwca wiecz. Zapisy na pozostałe miejsca przyjmują się w Lidze od 6 — 8 wiecz. (Marszałkowska 63). Zapisy zamyka się w dniach najbliższych.

Wycieczka do Puław. Dnia 15 i 16 czerwca Centralny Związek Kółek Rolniczych organizuje wycieczkę do Puław.

WYPADKI.

Napad i ujęcie bandytów. Na drodze około Zawichostu pow. Sandomierskiego dwóch bandytów napadło na Joska Brofmana i zrabowali mu 4,386,000 mk. Policja zarządziła pościg za bandytami i wkrótce ujęła ich. Są to: Wiktor Sawa, lat 21 i Michał Turek, lat 23, którzy przyznali się do tego i jeszcze innych napadów. Aresztowanym odebrano broń i 3,870,000 mk.

Przywłaszczenie 55 milionów mk. Kasjer tow. przemysłowo-budowlanego „Dźwignia” w Sosnowcu, Antoni Sarjusz Bielski zabrał z powierzony mu kasy 55,963,784 mk. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ograbienie nauczyciela. Trzech bandytów napadło mieszkanie nauczyciela, Szymona Talika, we wsi Otudra gm. Rokitno pow. włoszczyńskiego i zrabowali mu ubrania na sumę 2,863,000 mk.

Zabójstwo. Na łąkach majątku Bobrownia gm. Kazanów pow. łuninieckiego wystrzałem z rewolweru zabito pasącego konie, Daniła Koruna.

Kradzieże. Z mieszkania Dawida Kapłana przy ul. Twardej Nr. 23 skradziono ubrania wartości dwóch i pół miliona mk.

— Z pracowni obrazów i ram, Michała Ryka, przy ul. Brackiej Nr. 8 skradziono dwa obrazy wartości 1,250,000 mk.

Wypadek w balecie. Wczoraj w południe podczas próby w teatrze Wielkim baletnica, 22-letnia Michałina Kamińska z ul. Zgoda Nr. 1, w czasie tańca upadła i nadwyrężyła prawą stopę. Pomocy poszwankowanej udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

Zbrodnicy zamach. Wczoraj w południe na placu przy zbiegu ul. Łomżyńskiej, Wołomińskiej i Łochowskiej 35-letni Leon Niemczykiewicz z ul. Łochowskiej zadał siekierą ranę w głowę i nogi 30-letniemu Janowi Sobańskiemu, urlopowanemu więźniowi karnemu z Lublina, którego w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego. Niemczykiewicza aresztowano. Przynęca zbrodnicy zamachu — zazdrość małżeńską.

Upadek z konia. Na placu wyścigowym spadł z konia 19-letni Mikołaj Karczew, wojskowy z Suwalk. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie boku i nadwyrężenie żeber dolnych z prawej strony i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Ujazdowskiego.

Zamach samobójczy. W domu Nr. 53 przy ul. Elektralnej Stanisław Pikalski, lat 28 (Krochmalna 53) w celu samobójczym napił się jodyny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Ducha.

Wypadek samochodowy. Przed domem Nr. 18 przy ul. Nowolipki samochód przewrócił i uderzył 10-letnią Ryfikę Zielonek. Poszwankowanej udzieleno pomocy w ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie pleców i łokcia.

Upadek z rusztowania. W domu Nr. 13 przy ul. Tłomackiej murarz, 35-letni Jan Bielecki, spadł z rusztowania przy budowie werandy dla baru „Metropol”. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego biodra i przedramienia i przewiózł poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

Teatr i muzyka.

JUBILEUSZ ANTONIEGO FERTNERA.

W teatrze Polskim na wczorajszej premierze komedji Guitry’ego „Zdobycie twierdzy” po drugim akcie urządzono niezwykle serdeczną i wzruszającą owację Antoniemu Fertnerowi z okazji 25-lecia Jego pracy scenicznej. Otoczony wieńcami i kwiatami przy podniesionej kurtynie, ulubiony jubilat przyjmował przy gorących oklaskach publiczności życzenia, składane przez dyr. Szyfmana, przez p. Śliwickiego imieniem kolegów i t. d. P. Warnecki odczytał wiersz nieznanego autora, przesłany przez sędziwego Wincentego Rapackiego.

Z OPERY.

Występ p. Zawadzkiej w „Aidzie”.

Jeszcze jeden z występów gościnnych udanych i jeszcze jedna artystka polska, na której pobyt we Włoszech i niezrównana wiekowa kultura śpiewacza tego kraju wycisnęła swoje zbawienne piętno. Pamiętamy p. Zawadzką, jako skromną, przed paru laty, Micaelę w „Carmen”. Wróciła, jako nadzwyczaj sympatyczna, choć niezbyt bohaterka Aida. Głos wyraźnie liryczny, o miękkim, szlachetnym brzmieniu, ekspresja wielka, frazowanie pełne inteligencji, ale sceniczna sylweta Aidy nie dorównuje jeszcze wybitnej wartości wokalne tej kreacji. P. Zawadzka jeszcze czuje się na scenie ośmiemlecia. Życzyć należy artystce, aby w przyszłości jej poczucie sceny dotrzymało kroku śpiewowi. Interesującą byłoby rzeczą usłyszeć p. Zawadzką na estradzie koncertowej, jako wykonawczynię pieśni artystycznej.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś premiera opery L. Rózyckiego „Casanova” (libretto J. Krzewińskiego).

Teatr Rozmaitości. Dziś „Mężczyzna i kobieta”. W sobotę popoł. dla młodzieży szkolnej grany będzie „Skapiec”. Wieczorem „R. H. Inżynier”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i w niedzielę ostatnie dwa przedstawienia komedji p. t. „Ochłan”. Jutro „Sułkowski”.

Teatr Reduta. Dziś „Wielkanoc”. Jutro „Pomsta”, dramat Wł. Orkana. W niedzielę o godz. 4

i pół popoł. zespół Reduty przedstawi raz jeden tylko w Teatrze w Pomarańczarni (w Łazienkach) komedję Fr. Zabłockiego p. t. „Firycy w zalotach”. Zaproszenia wydaje Sekretariat Reduty w godzinach 11 do 3 i od 7 do 9. Wieczorem w Reducie „Lekkość”.

Teatr Polski. Dziś komedja Saszy Guitry „Zdobycie twierdzy”.

Teatr Komedja. Codziennie „Złodziej”.

Teatr Mały. Codziennie „Hau-hau”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Szalona Lola”.

Teatr Nowy. Codziennie „Wściekły lotnik”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka Olala”.

Teatr Praski. Dziś „Garbusek z Pragi”.

Teatr Stańczyk. Program 26 z gościnnym udziałem p. Heleny Behelfy. Początek o godz. 9.15.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się recital pianisty, Maurycego Rosenthala. Na program złożą się utwory Chopina, Liszta, Schumana (etudy symfoniczne) i Beethovena (sonata „Appassionata”).

W niedzielę o godz. 12 w poł. poranek muzyczny.

W środę wieczór arji i pieśni Bertie Crawford.

Popis szkoły śpiewu prof. Marji Sobolewskiej odbędzie się w sobotę w Teatrze „Reduta” o godz. 4-ej popoł.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Filharmonja — Welka z zazdrością.

Jeżeli kto marznie podczas naszego czerwca, niech idzie rozgrzać się chociaż widokiem południowego słońca na ekranie Filharmonji.

Cudowna Hiszpanja czaruje niewysłowionym urokiem. Widoki Sevilli i Grenady zdają się czemś wprost zjawiskowem. Błękitne morze, płomiennie słońce, ogniste Hiszpanki, — wszystko piękne, żyćca pełna, inna, niż u nas.

Na tle tem rozgrywa się romans dość prosty i nieskomplikowany. Dwie kobiety — siostry — kochają tego samego mężczyznę; jedna zyskuje serce jego odwagą swoją i dzielnością, druga ginie.

Powodem dramatu są „tradycje religijne”, panujące w Hiszpanji. Kobieta najbardziej przez męża dręczona nie ma prawa go porzucić — „świat” odwraca się od rozwódki. Lepsze jest cierpienie na ziemi i perspektywa łaski w niebie, — niż gest ku swobodzie człowieka.

Akcja ułożona zgrabnie, pełna efektownych atrakcji i scen rodzajowych. Na specjalne wyróżnienie zasługują tańce hiszpańskie i procesja Bożego Ciała.

Zdjęcia ładne i ostre.

Ika.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczorajsze wyścigi pomimo powszedniego dnia i niepewnej pogody ściągnęły jednakże dosyć publiczności. Gonitwy nie były interesujące. Tor ciężki. Rezultaty poniżej:

Gonitwa I. Dyst. 3600 mtr. (z przeszkodami): 1) Cyclade, 2) Cambuse III, 3) Ortrude w 4 m. 38 sek. o 4 dł. Tot. 1300 mk.

Gonitwa II. Dyst. 1600 mtr.: 1) Bithur, 2) Dry Martini w 1 m. 45½ sek. o ½ dł. Tot. 1950 mk.

Gonitwa III. Dyst. 2100 mtr.: 1) Bohun, 2) Raptus, 3) Minstrel w 2 m. 25½ sek. o 2½ dł. Tot. 3500.

Gonitwa IV. Dyst. 2100 mtr.: 1) Zaporozec, 2) Diadem, 3) Ojdana w 2 m. 24½ sek. o 2½ dł. Tot. zw. 2400, fr. 1500 i 1850.

Gonitwa V. Dyst. 1300 mtr.: 1) Air Marshall, 2) Pani Ola, 3) Irish Dancer w 1 m. 25½ sek. o 7 dł. Tot. 2450.

Gonitwa VI. Dyst. 1600 mtr.: 1) Lady Pegoy, 2) Puddler, 3) Surma w 1 m. 47 sek. o 2 dł. Tot. zw. 1600, fr. 1100, 1150 i 1600.

Następne wyścigi w niedzielę o godz. 4 pop.

Zawody Lekkoatletyczne.

Dn. 9 b. m., w sobotę, o godz. 4 pop. w Parku Scbieskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne, a dn. 10 b. m., w niedzielę, odbędzie się pokaz gimnastyczny i gier sportowych oraz zakończenie zawodów młodzieży warszawskich szkół średnich żeńskich i męskich.

Dla sportu.

Magistrat postanowił wydzierżawić na cele sportowe, na urządzenie boisk sportowych i wzniesienie wszelkich potrzebnych budynków następujące tereny: Akademickiemu Związkowi Sportowemu placu w Parku Skaryszewskim, Robotnicz. Klubowi Sportowemu „Skra” plac przy ul. Okopowej i klubowi Sportowemu „Polonia” teren na Zoliborzu przy ul. Konwiktorskiej.

W sprawie udzielenia Związkowi Młodzieży Chrześcijańskiej Y. M. C. A. terenu pod budowę specjalnego gmachu dla polskiej Y.M.C.A. polecił Magistrat Wydziałowi administrowania majątkami miejskimi przedstawić w ciągu 2 miesięcy wniosek o przeznaczenie związkowi innego placu. Poprzednia uchwała w tej sprawie przynajmniej Y. M. C. A. część posesji przy Al. 3 Maja została anulowana, teren ten bowiem mógłby być tylko czasowo wydzierżawiony, jako zakupiony specjalnie pod budowę gmachu Muzeum Sztuk Pięknych w związku z klauzulami zapisu ś. p. Lachnickiego o przekazaniu na rzecz muzeum galerji obrazów.

Bizuterję

zegarki złote i srebrne,

zegary ściennie,

obrączki,

pierścionki i t.d.

NA RATY

i za gotówkę po jednakowej cenie poleca Zakład Zegarm.-Jubilerski

KRUCZA 36a róg Żórawiej

NA RATY TYLKO URZĘDNIKOM po cenach gotówkowych na

bardzo wygodnych warunkach Ubioru męskie gotowe i na zamówienia. Specjalny dział wojskowy.

Materiały zagraniczne i krajowe w olbrzymim wyborze **KURCAN, Długa 50, sklep 45.**

NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich

M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 187-65.

Dr. BRANS (z Petersburga) b. st. ord. szp. chor. wener., skórne i płciowe. Od 9—3, 5—8 w. Nowy-Swiat 46, m. 18. Tel. 233-84.

Dr. M. Altfeld Zienna 12—2. Chor. wener., skór., płciowe od 10—12 r. i od 4—7 w.

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. szp. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzęączka, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i 4—7.

Na gitarze, mandolinie, skrzypcach lekcje gry zasadniczej. Niecała 10—13.

A) Choroby weneryczne (tryper, syfilis) leczy w jak najkrótszym czasie dr. Rozenal. Analizy krwi na syfilis. Niezależnym ustępstwem. Przyokopowa 43, m. 7 róg Grzybowskiej. Od 4 do 7. Panie 1—4.

A) Zegarów, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Garnitury spodnie, żakiety, jednokolorowe, sakpala w olbrzymim wyborze z gotowych i na zamówienia z krajowych i zagranicznych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sprzedaż za gotówkę i na raty. Wytwórnia Ubiorów Męskich Sipsowski i Majewski, Chmielna 49 front m. 5 (Narożny dom przy dworcu głównym).

Lecznica na Pradze Brzeska 5. Porady lekarskie we wszystkich specjalnościach i Dentystryki od 9—6 w. W nagłych wypadkach pomoc lekarska w domu.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyskiego” Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Obuwie na raty najlepszych szweców. Obstalunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

OBUWIE i MANUFATURA. Wytwórnia wielki. P. Urzędnikom i Oficerom na spłaty. Jerozolimska 19, wprost bramy, i piętro. Magazyn obuwia, tel. 175-84.

Potrzebna starsza panna do pracowni bielizny Funkskiej i męskiej. Żórawia 33, Funkski.

POTRZEBNI buchalterzy-bankowcy, geometrzy, wykwalifikowani, technicy-miernicy. Zgłaszać się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Oddział dla Umysłowo-Pracujących, ul. Ciepła 21, telefonu 232-16. Wejście od placu Mirowskiego.

SARKAPALTO męskie eleganckie 280 tysięcy mk. Dwie marynarki alpagowe męskie po 120 tysięcy. Dwa paltta letnie męskie po 130 tysięcy. Dwa garnitury marynarkowe po 260 tysięcy. Sprzedaż zaraz. Piękna 64—11. Handlarze wyłączeni.

Wydaje bieliznę do szycia na centralki. Zgłosić się: Pokorna 6, m. 12, Sztatman.